№ 205. Kraków, dnia 11 Września — Wtorek. Rok 1883.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 zł. w. a.	12 zł. w. a.	6 zł. w. a.	2 złr. — ct.
W Państwie Niemieckiem	28	14	7	3 —
W miejscu	20	10	5	1 80
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	33	16	8	3 —

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów. Prenumeratę przyjmuje się tylko na cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi Nowej Reformy w Krakowie. — Listy reklamacyjne niezapieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów nefrankowanych nie przyjmuje się. Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi — Ulica św. Jana Nr 18.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują

zamiejscową: Administracya „NOWEJ REFORMY“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya Nowej Reformy, Księgarnia K. Bartoszewicza. Magazyn nowości F. A. Grigara, Handel Nowakowskiej, Handel Kuklińskiego w hali Sukiennic, Handel J. Bajera przy ulicy Grodzkiej i Lubańskiego w Rynku. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny raz po 5 cent. Nadesłane (za 3 stronicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. Ogłoszenia do „Reformy“ (prospekta, cyrkularze ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się naprzód nadesłać przekazem pocztowym. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: We Lwowie Ag. „Nowej Reformy“ w księgarni F. H. Richtera (Altenberga); — W Tarnowie handle: J. Delong i Kamila Bauma; — W Rzeszowie księgarnia J. A. Pellara; — W Przemyślu handel Leona Weissa i Spółki; — W Tarnopolu księgarnia L. Gileczka; — W Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze.) W Paryżu księgarnia Luxemburgska 3 rue des Grands Augustins.

Kraków, 10 września.

Jesteśmy w przededniu wielkiej narodowej uroczystości. Mamy uczcić pamięć bohaterskiego króla, co na świat cały imię Polski rozsławił i niespożytą okrył je chwałą. Będziemy się radować — miasto świąteczną przybierze szatę — chorągwie o barwach narodowych wesoło z wiatrem igrać będą — rodacy z wszystkich dzielnic rozdartej Polski wesoło się powitają, uroczyste pochody zajmą oczy tysiącznych tłumów — i . . . czyż na tem koniec?

Taka uroczystość to nie — zabawa, to nie „festyn“, nie igrzysko jakieś, na chwilowe wrażenia zmysłów obliczone — to powinien być wypadek w dziejach naszych, którego pomyślne następstwa sięgać mają w daleką przyszłość. A będzie ta uroczystość wypadkiem takim — jeżeli w nią myśl włożymy, myśl narodową i polityczną, myśl budzącą życie, ruch, pracę — czyn. Będzie nią, jeżeli owe zewnętrzne znamiona, owe chorągwie i szaty świąteczne i uroczyste pochody, będą tylko objawem myśli, co wszystkich przejmuje, uczucia, co wszystkie piersi zapełnia. Bez tego — uroczystość taka marną byłaby zabawką.

Dobrze uczynili ci, co się zajmowali urządzeniem obchodu — że pierwszy dzień poświęcili żałobnej kościelnej uroczystości, naznaczając na dzień następny wzniesienie radosnych hymnów dziękczynnych. Jutro zejdziemy do grobów, gdzie obok dawnej Polski Sobieskiego czeka przebudzenia nowa Polska Kościuszki — nazajutrz wyjdziemy z ciemnicy grobów na dzień jasny, aby wznieść hymn dziękczynny, hymn wesela: *Te Deum laudamus!*

Dziwnie bo smutek i radość splatają się w tym uroczystym obchodzie. Dzieje dwustu lat przeszywają nam się przed oczyma — a te lat dwieście to nieustanne następstwo chwały i poniżenia, powstań i upadków, radośnych nadziei i srogiej po nich boleści, hymnów zmartwychwstalnych i żałobnego pienia.

Wielkim, niespożytym blaskiem zajaśniała Polska w dniu 12 września 1683. Nie zaćmiły i zaćmić tej chwały nie mogły wszelkie fałszerstwa dziejów, dokonywane tendencyjnie przez wrogich nam pisarzy. Dziś już nikt chyba nie wątpi, że bez polskich pod Sobieskim zastępów — byłby na wieży św. Szczepana zajaśniał półksiężyc — że Polska wtedy, sama żadnej nie odnosząc korzyści, ochroniła środkową Europę od sromoty tureckiej niewoli, cywilizacyę europejską od klęsk na długo niepowetowanych.

Po tym dniu wielkiej chwały przyszły dnie strasznego upadku. Brnęliśmy coraz głębiej w błędach panującej warstwy narodu, nie umiejąc z warstw nowych dobyć siły odrodzenia. Traciliśmy z dniem każdym sworność wewnętrzną i dawną dzielność polskich umysłów i charakterów, a z nią i siłę na zewnątrz odporną i państwowe Rzeczypospolitej znaczenie. Nie pomógł nam wielki kapitał moralny, jakim była niezmierzona wobec ludzkości zasługa odsieczy Wiednia. W wiek po niej staliśmy się łatwym łupem chciwych sąsiadów. I zaczęła się długa niewola — i zaczęły się walki ciężkie, wybuchy krwawe, po nich bezprzykładne w dziejach prześladowania i cięższa jeszcze od tych krwawych zapasów codzienna walka duchowa o sam byt, o mowę i narodowość, o każdą piędź ziemi — zaczęła się w najtrudniejszych warunkach prowadzona praca nad wewnętrznem odrodzeniem, nad asymilacyą tego, co jeszcze wśród nas obce, wreszcie nad uczynieniem narodu z ludu.

Kiedy Jan III pełen radości z odniesionego zwycięstwa pisał listy do papieża, przesyłając mu zdobyte na wrogu trofea, — czy on przeczuwał, że za lat dwieście naród obchodząc uroczyście pamięć wielkiego króla jego czynu znajdzie się w takich warunkach jak obecnie? Czy on przeczuwał, że z całej Polski jedna tylko dzielnica będzie mogła z pewną dość nawet ograniczoną swobodą czcić pamięć swego bohatera — a w innych skrępowana zakazami i prześladowaniem myśl polska, w domowe ogniska tylko będzie się mogła schronić? Że z tego samego Wiednia, co go jak zbawcę przyjmował, wzniosą się głosy nietylko poniżające jego zasługę, ale urągające całemu narodowi? — Czy przeczuł, że na trzech czwartych przestrzeni Polski język ojczysty prześladowany będzie i z wszelkiego życia publicznego wygnany, umysł młodzieży krzywiony fałszywem i tendencyjnie złem wychowaniem — że na trzy części rozdarty naród rozwijać się będzie pod trzema rozmaitemi, wszędzie obcemi, a przeważnie wrogiemi systemami rządu, ustawodawstwa, wychowania, kultury ekonomicznej? Że jak pod Wiedniem zastępy religijnym wiedzione fanatyzmem zagrażały wierze, tak potem w dwieście lat krocie unickiego ludu padną ofiarą strasznego a hańbę wiekowi naszemu przynoszącego prześladowania religijnego, i nikt, w całej Europie nikt się nie znajdzie, ktoby się o piekielną ludu tego krzywdę upomniał, pomny zasług, jakieśmy położyli w obronie wiary i swobody sumienia? A jeżeli może w bystrym umyśle króla przyszłość narodu w ciemnych kreśliła się barwach — czy mógł przypuszczać, żeby ten z wszelkich praw boskich i ludzkich szydzący stan rzeczy mógł trwać wiek cały?

Trwa on jednak zawsze — trwa na hańbę Europy. Ale nie do niej w tej chwili mówimy. Nie słyszy nas ona, słyszeć nie chce — bo jęki uciśnionych przygłusza warczenie kół maszyn w fabrykach, kujących broń dla milionowych armij — bo nie powrót do sprawiedliwości, ale nowe krzywdy i ciemięstwa są celem niemniej haniebnej jak krótkowidzącej jej polityki. Nie do niej mówimy, bo ilekroć głos zabraliśmy, rzucono nam urągowisko, że to głos żebraczy! Te krocie, co jutro obchodzić będą wielki dzień chwały polskiej, to nie nędzarz łaski proszący — to naród praw swych świadomy, przyszłości swej pewny, w duchowej swej całości mimo politycznego rozdarcia nierozerwany, a we wspomnieniu wielkiego przodków swych dzieła czerpiący siłę do dalszej pracy nad utrzymaniem bytu, do walki o byt, do odegrania tej roli politycznej, jaka mu prędzej czy później przypaść musi. Stajemy przy grobie bohaterskiego króla nie z jednego miasta tylko, nie z jednej prowincyi, ale z Polski całej jak długa i szeroka, i świadczymy o całości narodu. Stajemy nie z jednej tylko warstwy narodu — ale obok magnackiej szaty widnieje świtka chłopska i robotnicza bluza, i świadczymy tem o jedności narodu, jeszcze nie zupełnej, ale z dniem każdym silniejszej. Stajemy bez krzyku zemsty czy nienawiści, bez haseł do przedwczesnego porywu, ale też i bez wyparcia się czegokolwiek na przyszłość, — i świadczymy tem o wzmagającej się wytrawności narodu.

A chwila, w której uroczysty pamiątkowy obchód się odbywa, — bardziej niż kiedy wymaga od nas i tej jedności i tej wytrawności. Europa cała zdaje się być na dwa wielkie obozy podzieloną, każdej chwili do uderzania na siebie gotowe. Zbrojne pogotowie wszystkich przeciw wszystkim — musi prędzej czy później doprowadzić do walki, a walka ta na naszej ziemi rozgrywać się będzie, i łupem w niej łatwo nasze ziemie stać się mogą. W takiej chwili u grobu Sobieskiego stając — bardziej niż kiedy powinniśmy pamiętać, iż w polityce nie ma wdzięczności, nie ma poświęceń jednego narodu za drugi, iż są tu i rozstrzygają interesa, nieraz bardzo ciasno pojmowane. Powiedzmyż sobie u grobu tego króla, co ostatnim blaskiem wielkiej chwały dzieje Rzeczypospolitej opromienił — że gdy przyjdzie do starcia potęg europejskich, my niczyjem nie staniemy się narzędziem, nikomu nie damy się złudzić, na żadne „sympatye“ liczyć nie będziemy, ale też i nie pozwolimy przejść nad sobą do porządku dziennego. Polska myśl a nie jakakolwiek postronna, kazała narodowi uroczyście święcić wiedeńską rocznicę — niech więc polska myśl czysta przy obchodzie i przez obchód ten w nas się utrwali i umocni.

A jak w jednem podziemiu z Janem III spoczęły zwłoki Naczelnika w sukmanie, co pierwszy powołał lud polski do politycznego życia — tak w chwili tej uroczystej, gdy w obchodzie pamiątkowym lud bierze udział — powiedzmy sobie raz jeszcze, iż oświatę ludu tego, iż jego uobywatelenie, iż jego ratunek od gniotącej go a wyzyskiwaniem wywołanej niedoli będzie przedmiotem najusilniejszych, najofiarniejszych, nie ustających na chwilę prac naszych.

Wielki cel polityczny, który nam od wieku przyświecał, niech u grobu Sobieskiego wypełni myśl naszą i zagrzeje uczucie — doświadczenie króla, co tyle doznał niewdzięczności niech się stanie dla nas nauką — sąsiedztwo świętej trumny Kościuszki i udział ludu wiejskiego w obchodzie niech ożywi gorący w nas zapał do pracy nad tym ludem — a dnie jubileuszowe nie miną bez wielkich dla sprawy narodowej pożytków, nie będą zabawą, ale narodowym wypadkiem w pełnem tego słowa znaczeniu.

Sprawy sejmowe.

Posłowie sejmowi otrzymali już zaproszenie od marszałka na pierwsze posiedzenie Sejmu. Po nabożeństwie o godzinie 11 rano — nastąpi otwarcie Sejmu dnia 15 b. m. o godzinie 12. Porządek dzienny tego pierwszego posiedzenia jest następujący:

1. Zagajenie Sejmu i otwarcie sesyi sejmowej.

2. Sprawdzenie wyborów. Sprawozdawca poseł Pietruski.

3. Pierwsze czytanie następujących przedłożeń Wydziału krajowego:

a) Sprawozdania z projektem ustawy zawierającej przepisy o stosunkach sług i o najmie robotników do wiejskiego gospodarstwa. Sprawozdawca poseł Smolka.

b) Sprawozdania z czynności Wydziału krajowego. Sprawozdawca poseł Pietruski.

c) Sprawozdania z projektem nowej ustawy konkurencyjnej kościelnej. Sprawozdawca poseł Pietruski.

d) Sprawozdania w przedmiocie umieszczenia bursy dla uczniów Seminarym nauczycielskiego we Lwowie. Sprawozdawca poseł Pietruski.

e) Sprawozdania w przedmiocie wymierzenia pięcioleci i emerytury inżynierom i konduktorom dróg krajowych. Sprawozdawca poseł Badeni.

f) Sprawozdania w przedmiocie budowy pralni przy krajowym szpitalu we Lwowie. Sprawozdawca poseł Hoszard.

g) Sprawozdania o budżecie krajowym na rok 1884. Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

h) Sprawozdania o zamknięciu rachunkowym funduszów krajowych za rok 1881. Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

i) Sprawozdania w przedmiocie powiększenia kredytu na biuro melioracyjne przy Wydziale krajowym. Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

k) Sprawozdania z wnioskiem o zmianę uchwały Wysokiego Sejmu z 29 maja 1875 co do przeniesienia miejscowości Iskań z okręgu Sądu powiatowego w Birczy i Starostwa dobromilskiego do okręgu Sądu powiat. w Dubiecku i Starostwa Przemyskiego. Sprawozdawca poseł Podlewski.

l) Sprawozdania w sprawie przeniesienia gmin Kozłów, Dmuchawiec i Prokopiwna z okręgu Sądu powiatowego w Kozowej i Starostwa w Brzeżanach — do okręgu Sądu powiatowego i Starostwa w Tarnopolu. Sprawozdawca poseł Podlewski.

m) Sprawozdania w sprawie przeniesienia gmin: Pasierbiec z okręgu Sądu powiatowego w Wiśniczu i Starostwa Bocheńskiego do okręgu Sądu powiatowego i Starostwa w Limanowej. Sprawozdawca poseł Podlewski.

n) Sprawozdania w przedmiociecie przyjęcia na fundusz krajowy poręczenia za kwotę 34.000 złr. udzielonej z funduszów państwa tytułem wsparcia a względnie zaliczki bezprocentowej dla ludności Galicyi potrzebującej pomocy. Sprawozdawca poseł Podlewski.

Wydział krajowy rozesłał dziś następujące druki:

Sprawozdanie o budżecie na rok 1884 z wnioskiem poboru dodatku do podatków na fundusz krajowy w wysokości 31 ct. — a więc o 4 ct. więcej niż w roku bieżącym.

Sprawozdanie z projektem ustawy, zawierającej przepisy o stosunkach sług i o najmie robotników do wiejskiego gospodarstwa.

Sprawozdanie w przedmiocie umieszczenia bursy dla uczniów Seminaryum nauczycielskiego we Lwowie.

Głos czeski o obchodzie jubileuszu Sobieskiego.

Pragska *Politik* ogłosiła na naczelnem miejscu artykuł p. t. „Jubileusz Sobieskiego z przeszkodami“. Rząd pruski wzbronił młodzieży szkolnej udziału w uroczystości; rosyjska cenzura wzbrania nawet wzmianek w dziennikach o jubileuszu. Że Polakom w Ausrtyi nikt nie będzie stawiał przeszkód w uczczeniu Sobieskiego, to się samo przez się rozumie. Nie uczyniłby tego Metternich lub Schmerling. „Jeżeli w dziejach Austryi i Polski jest jakaś chwila, która wskazuje na wspólność, jakby jakieś stare omen, które się później prawda w szczególny sposób przez połączenie części Polski z Austryą spełniło, to ta chwila, gdy król Jan III do Wiednia a potem na czele cesarskich i polskich wojsk aż do Gran ciągnął. Więc oczywiście w dobrze zrozumianym interesie Austryi leży, nie czynić obchodowi żadnych przeszkód, przeciwnie wszystkiemi siłami popierać go. To jest tak jasne, że szkoda każdego słowa. Co do rozporządzeń pruskich czy rosyjskich, to miałyby one sens, gdyby chodziło o obchód na cześć Jagiełły, zwycięzcy z pod Grunwaldu, Batorego lub Kościuszki. Kurfürst brandeburski — nie było wtedy jeszcze króla pruskiego — brał żołd francuski, ale przeciw Austryi wtedy nie występował, a nawet wysłał posiłki do Prus. Co do Rosyi, to polityką króla Jana było wciągnąć Rosyę do ligi antitureckiej. „Krętacze historyczni“, jak Hormayr i Onno Klopp starają się zatuszować fakt, że Jan III dla tej wspólnej sprawy chrześciaństwa i zachodniej cywilizacyi, dla tego ocalenia Austryi, zrzekł się pokojem z 3 maja 1686 na rzecz Rosyi Kijowa, Smoleńska, Czernihowa. Więc jeśli obchód Sobieskiego nie jest demonstracyą anti-pruską, czy anti-rosyjską, to jest w każdym razie zadokumentowaniem polskiej narodowości. „Jeśli ktoś samą egzystencyę tej narodowości uważa jako złe, w takim razie i uroczystość Sobieskiego jest niewygodnym wypadkiem, równie niewygodnym jak jubileusz Kazimierza Wielkiego, Jagiełły, Mickiewicza, czy Kraszewskiego. Gdyż istota polityczne-

Dwuchsetletnia rocznica chwały.

Nessun maggior dolore che ricordarsi del tempo felice nella miseria.

Nadeszła dwóchsetna rocznica chwały imienia polskiego, rocznica wiekopomnego, a rozstrzygającego o losach chrześciaństwa aktu, w którym dziejowa rola rycerskiej Polski zajaśniała po raz ostatni w oczach całego świata pełnym blaskiem ofiarności i tryumfu.

Ostatni to raz zwycięztwo oręża polskiego rozgłosiło wielkość narodu, który nie w samolubnym zdobywców pochodzie, zgarniając łupy i prowincye, krwawe wywalczał wawrzyny, ale w obronie wiary cywilizacyi i zagrożonych praw ludzkości dopełniał miary bohaterstwa, ostatnią sprawując krucyatę.

Ostatni raz opatrznościowe dzieło, którego dokonał, stanęło na widowni dziejów spiżowym pomnikiem, na którym błyszczy nieśmiertelny napis: *Gesta Dei.*

Tę pamiątkę wielkości i chwały mamy obchodzić teraz, po dwóch wiekach.

Jakże nie uczcić godnie tej świetnej karty naszych dziejów? nie oddać hołdu pamięci bohaterskiego króla, wodzów, rycerstwa i ludu? ale obchodząc ten dzień wielki w Polsce i chrześciaństwie, jakże zarazem nie przypomnieć sobie czem byliśmy i czem jesteśmy dzisiaj?

„Nie masz większej boleści nad przypomnienie o czasach szczęśliwych w niedoli“

A kiedyż, jeżeli nie dzisiaj to przypomnienie gwałtowniej cisnąć się może do serc naszych? Smętne rocznice ostatnich klęsk i porywów naszych mogliśmy obchodzić z mniejszem stosunkowo rozdarciem, gdyż żałobna ich pamięć kojarzyła się z naszą żałobą i nie odbijała jaskrawie od naszego poniżenia i niedoli.

Ale dziś, w obec rocznicy chwały i zwycięztw, jakie sprzeczne uczucia miotać nami muszą, zaprawiając goryczą każdą myśl, każde wspomnienie i rozdzierając pasującego się w męczarni ducha.

Ku tej połyskującej jasnem światłem przeszłości, chciałyby serca nasze wybiedz, chciałyby się nasycić rozkoszą doznanego tryumfu, rozszerzyć dumą narodowej potęgi, zbratać się z postaciami bohaterów, a upojone słodyczą przypomnień, zapomnieć o wszystkiem i uderzyć w wielki krzyk wesela.

Chciałyby wybiedz — i cóż ich wstrzymuje?

Głos jakiś nieubłagany, surowy, głos sumienia, który im mówi: „Precz niegodni!“

Wyż to śmiecie sięgać po spuściznę chwały i wielkości, napawać się rozkoszą tryumfu, bratać się z bohaterską przeszłością wy, którzy z dziedzictwa ojców nie zachowaliście ani jednej piędzi ziemi, którąby wam wolno było nazwać waszą.

Wamże to przystoi stroić się w te zaszczytne laury i przywdziewać choćby na chwilę ów płaszcz królewskiej purpury, który tylko urąga waszej nędzy i poniżeniu.

Wamże to pysznić się w oczach szydersko spoglądających się ludów, ową tradycyą obrońców chrześciaństwa i wolności — wam, którzy w długim szeregu nieszczęść, win i zbrodni, zadaliście kłam całej rycerskiej przeszłości i zatraciliście wszystko — bo nawet pragnienie wolności.

Czcić pamięć dawnych zwycięztw i chwały mogą tylko wolne, pełnem życiem, żyjące narody, którym pamięć ta nie wypieka rumieńca wstydu na czole i nie budzi niezagłuszonych niczem wyrzutów sumienia.

Ten głos nieubłagany, chłoszczący nas do krwi wężowym biczem Eumenid, słyszymy wszyscy w skrytości ducha i nie możemy się ukryć przed nim, ani go zagłuszyć brzmiącym peanem w cześć bohaterskiej przeszłości.

Nie rozbroi go nawet gorąca miłość spadkowych świętości naszych, z której czystego źródła obchód ten wypłynął, ani go zażegna uroczyste *Te Deum* w kościele, gdyż każdy dźwięk tego dziękczynnego psalmu, zmienić się musi w straszliwą nutę pokutnego psalmu: „Z głębokości wołamy do Ciebie Panie.“

Tak! z głębokości upadku, z otchłani hańby i niemocy, w którą się z dnia na dzień coraz głębiej zsuwamy, gdy wołać chcemy, krzyk wychodzący z ust naszych nie może być okrzykiem dumy i wesela lecz jękiem boleści i rozpaczy.

Nigdy bowiem jeszcze w ciągu porozbiorowego żywota z wyjątkiem chwil bezgranicznego rozprężenia, które śmierć naszą polityczną poprzedziły, nie upadliśmy tak nisko na dno dziejowych gemonii. Nigdy naród nasz, jako fizyczna i duchowa całość nie został więcej zdeptanym i odartym z wszystkich praw ludzkich w dwóch trzecich jego rozdartych części. Nigdy bezwzględna przemoc dwóch wrogów a wzgarda postronnych ludów nie zaciążyła tak nad nami i nigdy rozpacz i zwątpienie nie zakradły się tak głęboko w rdzeń narodowego ducha wyniszczając w nim samą treść nieśmiertelnego żywota.

Przechodziliśmy już nie raz chwilę klęsk krwawych i straszliwych rozczarowań, znosiliśmy już ucisk bezlitośny i jednostajnie na wszystkich członkach ciążący, nigdy jednak upadek nasz moralny nie był tak głęboki i nigdy dotąd samo źródło narodowego bytu nie zostało tak zatrutem jak w obecnej dobie.

Dotąd bowiem ideał politycznego bytu świecił nam, jak przewodnia gwiazda na drogach męczeństw i rozpaczy. Straciwszy wszystko ocaliliśmy jeszcze godność narodową, niezłomną wiarę w konieczność odrodzenia, a ta wiara była naszem oparciem, naszą siłą, krzepiącą nas wśród prób najcięższych i nakazującą szacunek obcym a nawet naszym najzaciętszym wrogom.

Dziś wszakże i ten skarb nasz ostatni został nam odebrany. Najświeższe klęski złamały i skaziły ducha w tych, których obowiązkiem było podnosić go w narodzie. Na widok bezowocnych a krwawych wysileń, które wyczerpywały do ostatka fizyczny organizm narodu, polski rozum stanu chcąc przeszkodzić fizycznemu samobójstwu nie znalazł żadnego innego środka, tylko stokroć gorsze samobójstwo moralne.

Zrzeczenie się nawet w zasadzie idei niepodległego bytu, zrzeczenie się jedności narodowej, zaparcie się przeszłości, jej kierunków i celów słowem śmierć dobrowolna, bezwzględne haniebne samobójstwo ducha, oto jedyne lekarstwo a raczej trucizna, którą współczesna mądrość nam przyniosła. Jad ten zaszczepił się głęboko w schorowanem a ztąd zdolnem do zakażeń ciele i wydarł nam ostatek sił, ostatek dumy i godności. Nie zostało nam nic, bo zabrakło nam celu i pobudki do życia. Nie zostało nam nic, bo w samych sobie nie możemy znaleść żadnej myśli, żadnego uczucia, któreby były godne poszanowania. Jesteśmy niewolnikami i chcemy być niewolnikami na zawsze, na wieki, i szczycimy się niewolnictwa piętnem, jako zaszczytną oznaką politycznej dojrzałości.

I tacy to odstępcy dziejowej naszej myśli, renegaci wolności i sławy, chcemy się dziś przyłączyć do zwycięzkiego rydwanu Jana III, chełpić się zdobytą chorągwią proroka i w świetnym pochodzie pokazywać światu butne oblicze hetmańskich potomków. Gorżkie szyderstwo! Prochy bohatera czuć się będą znieważonemi, gdy uczczenie jego będzie tylko dziełem chełpliwości i pychy, która odgrywa sama przed sobą komedyę przywiązania do ojczystych pamiątek.

Bo czemże jest wszelkie uczczenie przeszłości wobec nowego wyznania wiary, która nam każe o niej jak najprędzej zapomnieć? Chyba igraszką z najświętszych uczuć.

Nie w chełpliwości więc i pysze obchodzić powinniśmy dwuwiekową rocznicę ojców naszych sławy, lecz w skrusze i pokucie za winy całych pokoleń, w tej skrusze serc i duchów, która zwiastować może poprawę, będącą zadatkiem lepszej przyszłości.

W tym jednym tylko razie, uroczysty obchód wiedeńskiego zwycięztwa nie będzie czczem widowiskiem, jeżeli skupi i podniesie upadającego ducha i w imię wieczystych narodowych ideałów stanie się zwrotnym punktem na drodze wewnętrznego odrodzenia.

Wtedy pomimo całej głębi upadku i poniżenia będziemy mogli patrzyć z otuchą w przyszłość, gdy wszystkie cząstki narodowego ciała przesiąknie myśl: żyć będziemy, bo żyć chcemy! Kroczyć ku temu celowi twardo i niezłomnie, bez szaleństw i bez upodlenia, jest to najgodniejszy sposób uczczenia wielkich dziejowych pamiątek.

go narodu, polega nad wszystko inne na jego **historyi**. Naród, który miał wielką historyę i wielką historyę robił, może stracić państwową udzielność, ale ten naród nie jest do zabicia. Ma on nietylko w swym języku, ale w daleko wyższym stopniu w tarczy swych historycznych wspomnień palladium, którego ani ogniem ni mieczem, ani ustawami i uchwałami parlamentarnemi zniszczyć nie można. Grecy od czasu Temistoklesa i Leonidasa zmienili prawie narodowość, ale starczyło ich starych dziejów, żeby państwo do nowego obudzić życia. Dla tych, którzy egzystencyę polskiego narodu uważają jako złe, dla tych musi być przykro, że ten naród w swej tysiącletniej historyi niejako siłę narodowej nieśmiertelności czerpie. Bezwzględnie **nie ma** środka, żeby czy to gwałtem czy fałszerstwem tę historyę tyciącletnią usunąć ze świata.

Przegląd polityczny.

Kraków, 10 września

Przywrócenie tarcz węgierskich na zagrzebskiej dyrekcyi finansowej, odbyło się pod ochroną bagnetów. Wieczór jednak zbiegowisko ludu obrzuciło kamieniami gmach, przyczem kilka szyb wyleciało. Wojsko wypróżniło ulice. Ruch ludu ma być bardzo gorączkowy, mają się odbywać tajemne werbowanie do ruchawki zbrojnej. Jak donoszą z zastrzeżeniem do *Politik* — generałowi Ramberg, mają być wysłane posiłki.

Wiadomości z Bulgaryi dochodzą najsprzeczniejsze. To jednak zdaje się być pewnem, że odbywa się tam przesilenie niezmiernie doniosłego znaczenia. Ks. Aleksander ogłosił manifest, zarządzający utworzenie komisyi, która przy współudziale dotychczasowych ministrów nową ma wypracować konstytucyę. Więc ks. Aleksander wraca do systemu konstytucyjnego, po dwuletnich rządach absolutnych. Wyglądałoby to pozornie na postęp. Tymczasem rzecz się ma całkiem inaczej. Oto konstytucya ma być przywróconą na żądanie — rosyjskich generałów, rządzących w Bulgaryi. Zkądże takie konstytucyjne usposobienie Kaulbarsów i Sobolewów?

Ulegając poszeptom rosyjskim przed dwoma laty urządził książe *coup d'etât*. Wnet jednak przekonał się, że pracował *pour le roi de Prusse* a raczej dla Rossyi. Rządy generałów rosyjskich wyrosły mu wnet nad głowę. Uskarżał się w Petersburgu i Moskwie podczas koronacyi. Wróciwszy przeczyścił trochę kraj z kreatur generała Sobolewa. Gdy jednak Sobolew wrócił, książe zerwał z nim relacye i zaczął zzwiązywać stosunki z internowanym Zankowem. Otóż jak piszą do *N. F. Presse*, generał Kaulbars skoncentrował wojsko około Sofii, miały nadejść zapasy broni z Rosyi, nagle zjawia się specyalny wysłaniec rządu rosyjskiego Jonin, który zdobywa sobie wstęp do chorego księcia i oświadcza mu wolę cara: albo książe zrzeknie się władzy absolutnej, albo car ogłosi manifest do ludu bulgarskiego, który uwolni Bulgarów od posłuszeństwa dla księcia i ogłosi prowizoryczną regencyę. Książe miał odpowiedzieć: „z praw moich na włos nie ustąpię.“ Wtedy miał Jonin odczytać gotowy tekst manifestu cesarskiego. Książe miał wezwać Zankowa: „Pomóż mi wypędzić Rosyan“ woła książe Aleksander; „za późno książe“ — odpowiada Zankow. Po Joninie przyszedł Sobolew, potem Kaulbars, potem znowu Jonin. Po trzech godzinach bronienia się podpisał książe zrzeczenie się władzy absolutnej, poczem nastąpiło powołanie komisyi do wypracowania konstytucyi.— Rosyanie za pomocą „liberalnego“ stanowiska będą więc „konstytucyjnie“ rządzić w Bulgaryi. — „Konserwatyści“ przegrali.

Jak się **rząd francuski** zapatruje na sytuacyę zpowodowaną przez śmierć hr. Chamborda, najlepiej wyraża ustęp z mowy ministra Waldeck-Rousseau, wypowiedziany na bankiecie w Le Play: „Nic nie zagraża sile rządu; agitacya, która nastąpiła po ostatnim wypadku śmierci (hr. Chamborda), lub mu towarzyszyła, została bez echa, kraj pozostał obojętny. Z drugiej strony zdaje się, że nikt nie spieszy się do objęcia spadku po nim; coby nie było wolne od niebezpieczeństw, a przyjęcie tego spadku z pewnością pociągnęłoby za sobą wydalenie z Francyi.

Cała prasa wyraża zadowolenie z tego, że układy Challemel-Lacour'a z ambasadorem chińskim, markizem Tseng zostały nawiązane. *Temps* zapowiada nawet pomyślny wynik; kwestya władzy zwierzchniczej Chin czy Francyi nad Annamem pozostanie w zawieszeniu. Ma powstać neutralny graniczny pas. Niebezpieczeństwo sytuacyi leży w tem, że „czarne flagi“ nie robią sobie nic z dyplomatycznych układów i Francuzi musieliby zawsze mieć suchy proch na panewce. Prasa nieprzychylna dzisiejszemu gabinetowi, zarzuca niekonsekwencyę Challemel-Lacourowi, który w swoim czasie nie uznał ugody z Chinami projektowanej przez Bourré'go i odwołał go z Chin, a dziś na tychże podstawach zawiera ugodę. Sytuacya się o tyle zmieniła, że po ostatniem zwycięztwie Francuzów, ambasador chiński rozpoczął układy.

Jubileusz Sobieskiego.

Program uroczystości dnia 11 września.

O godzinie 9 rano za spokój duszy ś. p. króla Jana III i poległych pod Wiedniem bohaterów odprawioną będzie msza św. w kościele katedralnym na Wawelu, poczem delegacye wszelkich stanów złożą wieńce na sarkofagu króla Jana III w grobach królewskich.

O godz. 11 przed południem w sali górnej Sukiennic otwarcie przez marszałka Sejmu wystawy zabytków z czasów Jana III, a następnie tamże otwarcie przez prezydenta miasta Muzeum narodowego, poczem dyrektor muzeum prof. Wład. Łuszczkiewicz wykaże dotychczasowe staranie około założenia Muzeum narodowego.

O godzinie w pół do trzecie; po południu powitanie deputacyj ludowych przez włościan krakowskich na Błoniach, a następnie uroczystość ludowa w ogrodzie OO. Karmelitów.

Program uroczystości ludowej.

O godzinie 1 w południe zbiorą się w rondlu bramy Floryańskiej delegaci powiatowi i wyruszą o godz. 2 w uroczystym pochodzie przez bramę i ulicę Floryańską, Rynek, ulicę Grodzką na Wawel, gdzie złożą od każdego powiatu po wieńcu na grobie Jana III i będą oglądać pamiątki Wawelu. O godz. w pół do trzeciej wyruszą delegaci z Wawelu na Błonia, gdzie ich powita reprezentacya rady miejskiej i rady powiatowej, w imieniu których przemówi prezydent miasta dr. Weigel.

O godz. 2 po południu zbiorą się na placu przed kościołem pp. Wizytek włościanie krakowscy do uroczystości zaproszeni, i o godz. 3 wyruszą przez ulicę Basztową, Floryańską, Rynek, ulicę Szewską i Wolską na Błonia. Tutaj jeden z włościan krakowskich przemówi do delegatów, poczem nastąpi wręczenie im odpowiednich darów od włościan krakowskich, tudzież rozdawanie medali pamiątkowych i broszur.

O godz. 5 wieczorem powrót włościan przez ulicę Wolską przed kościół OO. Karmelitów, gdzie nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej z napisem: „Dnia 11 września 1883 r. włościanie polscy zebrani w Krakowie, obchodzili uroczyście dwóchsetną rocznicę odsieczy Wiednia przez Jana Sobieskiego, na pamiątkę czego kamień ten fundowany“. Nastąpi mowa popularnie przedstawiająca dziejowe znaczenie odsieczy wiedeńskiej.

Wreszcie przyjęcie włościan w ogrodzie OO. Karmelitów, oświetlenie ogrodu, obraz z żywych osób.

Wieczorem o godzinie 7 w teatrze uroczyste przedstawienie obrazu historycznego Wł. L. Anczyca *Jan III pod Wiedniem*, nagrodzonego na konkursie.

Uroczyste otwarcie wystawy przedmiotów z epoki Jana III nastąpi jutro.

Ze względu na szczupłość miejsca wstęp jest ograniczony; aby jednak posiadającym bilety ułatwić zwiedzanie pamiątek, komitet postanowił, iż za kartami wstępu wydanemi na otwarcie wystawy posiadacze kart wystawę od popołudnia we wtorek i w środę bezpłatnie zwiedzać mogą.

Na mocy uchwały komitetu jubileuszu Sobieskiego obowiązki mistrza ceremonii przy obchodach 11 i 12 pełnić będzie radca magistratu p. Ludwik **Zawiłowski**, a zastępcami jego są: pp. Wincenty **Eminowicz**, Gustaw **Kaden**, Adam **Miłaszewski** i Ludwik Marynowski.

Mistrz ceremonii będzie miał szarfę przez piersi biało-czerwoną, zastępcy zaś jego szarfę czerwoną.

Pożądanem jest, aby publiczność i uczestnicy obchodów stosowali się do poleceń osób wyżej wymienionych.

W imieniu komitetu jubileuszowego
Dr. Weigel, prezydent.

W synagodze postępowej na Podbrzeziu odbędzie się we czwartek o godzinie 5 po południu uroczyste nabożeństwo jubileuszowe.

Polska deputacya z Wiednia złożona z 36 członków przybyła już w większej części dzisiejszym przedpołudniowym pociągiem do Krakowa. Deputacyą prowadzi książe Konstanty Czartoryski. Członkami deputacyi są następujący panowie: Książe Konstanty **Czartoryski** wiceprezydent Izby panów, Antoni **Miller** inspektor kolei Karola Ludwika, dr. Paweł **Duniecki** adwokat, prezes „Przytuliska“. **Prokesz** wyższy inspektor kolei północnej. Tadeusz **Rybkowski** artysta malarz, G. **Smolski**, dziennikarz, Antoni **Kaczorowski** sekretarz kolei galicyjsko-węgierskiej, **Gawlikowski** urzędnik kolei Karola Ludwiga, **Boberski** właściciel domów, **Gładyszowski** kandydat notaryalny, **Ambros** pianista, **Wilczyński** konsulent banku austro-węgierskiego, **Deyma** inspektor kolei Albrechta, **Martynek** właściciel domu i majster stolarski, **Czyżewicz** kupiec, **Wartalski**, urzędnik bankowy, prezes “Zgody“, br. Alfons **Gostkowki** prezes „Ogniska“ **Olehowicz** akademik, **Majewski** akademik, **Krypniakiewicz** akademik, **Orenstein** akademik, **Grządzielski** akademik, **Hakowski** cyzyler, **Ilgner** bronzownik, **Sikora** stolarz, **Korytynski** inżynier, **Dziedziński** bronzownik, **Odrzywolski** stolarz, **Górski** fabrykant, **Lepozy** urzędnik rządowy, dr. **Winnicki** lekarz, **Rosenbaum** technik, **Wassarz** introligator, **Czechowicz** dependent adwokacki i Kostka fabrykant.

Miasto **Podgórz** obchodzić będzie uroczystości 200-letnicj rocznicy oswobodzenia Wiednia przez króla Jana III, według następującego programu:

1) dnia 10 września r. b. o godz. 10 z rana odprawi się żałobne nabożeństwo za spokój duszy Jana III w kościole parafialnym przy udziale rady miasta władz rządowych i dziatwy szkolnej.

2) na uczczenie 200-letniej rocznicy przeznaczyła rada gminna 30 złr. na zakupno obrazu Matejki „Sobieski pod Wiedniem“, i 30 złr. na pomnik Sobieskiego w ogrodzie strzeleckim.

3) w dniu 11 września b. r. delegacya miasta Podgórza złoży wieniec w grobach Królewskich na Zamku na sarkofagu króla Jana III.

4) w dniu 12 września b. r. po nabożeństwie odbyć się mającem na pamiątkę oswobodzenia Wiednia, rozdane zostaną w mieście Podgórzu dziatwie szkolnej książeczki i medaliki, na pamiątkę dnia tego, jak również wszyscy ubodzy obdzieleni zostaną pieniężnym datkiem na pożywienie.

5) tegoż dnia to jest: 12go wieczór w mieście iluminacya, a w ratuszu iluminowanym będzie biust Sobieskiego, prócz tego strzały z moździerzy, przypomną całej okolicy dzień pamiątkowy pobiciem Turków, a wyswobodzenia Niemców.

Stowarz. rękodzielników lwowskich „Gwiazda“ przesyła wieniec na grób króla Jana III przez delegatów swoich: kuratora stow. T. Romanowicza, i członka wydziału p. J. Gołdę. — Stowarzyszenie rękodzielników „Skała“ nadesłało wieniec na ręce uproszonych do tego delegatów pp. F. Eisfelda i W. Wiatrowicza. Również i krakowskie stowarzyszenie rękodzielników „Zgoda“, tudzież stowarzyszenie drukarzy krakowskich składają wieńce.

Magistrat miasta **Nowego-Targu**, wydał następującą odezwę:

W dniu 12 września b. r. przypada 200 tna rocznica oswobodzenia Wiednia od najazdu tureckiego i świetnego zwycięztwa wojska polskiego, odniesionego pod dowództwem króla polskiego: Jana III Sobieskiego. Aby uświęcić rocznicę tak szczęśliwego wypadku historycznego, po wieczne czasy zaszczyt orężowi polskiemu przynoszącego, postanowiła Rada miejska uchwałą jednozgodnie powziętą dzień 12 września b. r. obchodzić jako święto narodowe, które będzie obchodzone w Nowymtargu w następujący sposób:

1) W dniu 11 września b. r., odbędzie się o godzinie 10 rano w kościele parafialnym nabożeństwo żałobne za duszę s. p. króla Jana III i poległych pod Wiedniem bohaterów.

2) Tegoż dnia wieczorem odbędzie się w sali Rady powiatowej odczyt pamiątkowy, deklamacya, muzyka ze śpiewem i przedstawienie żywych obrazów, a dochód z tego wieczorku przeznaczony zostanie na wsparcie ubogich uczniów szkoły nowotarskiej.

W dniu 12 września b. r. pobudka miejscowej muzyki zasygnalizuje rozpoczęcie dnia świątecznego. — Strzały z moździerzy ogłoszą rozpoczęcie solennego, dziękczynnego nabożeństwa w kościele parafialnym, w czasie którego uprasza się o zamknięcie sklepów.

Po nabożeństwie zbiorą się dzieci szkolne na podwórzu obok szkoły, gdzie po stósownej przemowie nastąpi rozdzielenie między dzieci książeczek, medalików i obrazków pamiątkowych.

4) Po południu tego samego dnia odbędzie się zabawa ludowa w miejscach później wskazać się mających, do których to miejsc, wstęp za okazaniem zaproszenia wolny będzie.

Wieczorem zaś nastąpi ogólne oświetlenie miasta.

Obywatele! z radośnem sercem, z godnością i w należytym porządku święćmy dzień wielkiej sławy narodu naszego, jak to przystoi na potomków nieśmiertelnej chwały Praojców naszych.

W **Bukowsku** zawiązany komitet celem uczczenia 200-letniej rocznicy odsieczy wiedeńskiej przez króla Jana III, ułożył program obchodu następujący: 11 września o godzinie 8 rano żałobne nabożeństwo w kościele łacin., wieczór oświetlenie miasteczka, salwy z moździerzy, a muzyka ochotniczej straży ogn. będzie przygrywać

12 września rano salwy, pobudka, o godzinie 11 uroczyste nabożeństwo, przyczem odczytany będzie list pasterski, po południu po nieszporach przygrywać będzie w rynku muzyka. O godzinie 5 odczyt zastosowany do uroczystości przez prof. Tomasza Rylskiego. Rozdawanie broszur pomiędzy włościan. Wieczór pochód z pochodniami i banderyą za miasto, gdzie ognie sztuczne przy salwach i muzyce będą spalone. Na zakończenie nastąpi oświetlenie stosownego transparentu.

Program obchodu w **Brodach** dwusetnej rocznicy odsieczy Wiednia jest następujący:

I. Dnia 11 września.

1. O godzinie 7 wieczór w sali towarzystwa muzycznego: a) odczyt „o królu Janie III“; b) przedstawienie amatorskie; c) koncert towarzystwa muzycznego; d) obraz z żywych osób.

II. Dnia 12 września.

2. O godzinie 6 z rana: wystrzały moździerzowe i pobudka z muzyką. 3) O godzinie 8 z rana: rozdawanie medali pamiątkowych, broszurek i rycin pomiędzy młodzieżą w szkołach ludowych i średnich. Ewentualnie — wykłady w szkołach. 4) O godzinie 9 z rana: dziękczynne nabożeństwa. 5) O godzinie 12 w południe: wmurowanie „tablicy pamiątkowej“ przy placu Sobieskiego, a następnie przemowa, wyświecająca historyczne znaczenie tego dnia pamiątkowego. 6. O godzinie 3 po południu: festyn ludowy, urządzony w „Sośnince“ za dworcem kolejowym staraniem ochotniczej straży ogniowej, podczas którego rozdawane będą medale pamiątkowe.

Tulln, 8 września.

Uroczystość obchodu 200-letniej rocznicy, którą Polacy mieszkający w Wiedniu urządzili na dniu dzisiejszym w Tulln, wypadła nadspodziewanie dobrze i odbyła się ściśle w ramach dawniej ogłoszonego programu. Na dworcu kolei Franciszka Józefa w Wiedniu panował już od samego rana ruch niezwyczajny. Tu był punkt zborny dla uczestników wycieczki, którzy, zacząwszy już od godziny 8 z rana przybywali małemi grupami. Polska kolonia w Wiedniu miała tu wszyatkich swych przedstawicieli, a zaiste miło było spojrzeć na łączność wszystkich klas społecznych w imię sprawy narodowej. Obok ludzi zajmujących urodzeniem wysokie stanowiska społeczne, widzieliśmy ludzi pracy umysłowej i ludzi pracy rąk wszystkich zawodów, pomiędzy tymi zaś licznych przedstawicieli wiedeńskich polskich stowarzyszeń: „Ogniska“, „Przytuliska“ i „Zgody“. Wszystkich uczestników było razem około 300, a pomiędzy tymi nawet tacy, którzy przedtem jak najbardziej sprzeciwiali się urządzeniu polskiej uroczystości w Tulln. W ostatniej chwili połączyli się jednak z większością i odkładając wszelkie osobistości na bok, wzięli, jak przynależało dla Polaków, udział w uroczystości jubileuszowej. O godz. 9 min. 50 wyruszył z Wiednia pociąg wiozący gości polskich do Tulln. Tu na dworcu kolei oczekiwał burmistrz miejscowy p. Ursin wraz z radcami gminnymi, chotnicz ą strażą ogniową i stowarzyszeniem weteranów w asystencyi wielkiej masy ludu naszego przybycia. Kiedyśmy przybyli powitał nas szczeremi słowy, podnosząc przytem, że dając nam gościnność, odpłaca tylko małą część długu, zaciągniętego u naszego narodu przez jego przodków. Ks. Konstanty Czartoryski, jako prezes komitetu urządzającego uroczystość, podziękował za gościnność, poczem drużyna ruszyła do miasta o 10 minut drogi od dworca odległego. Po obydwu stronach drogi tworzył lud gęsty szpaler, witając okrzykami gości polskich. Ozwały się też i salwy moździerzowe na nasze przyjęcie a miasto ustroiło się świątecznie w chorągwie i flagi. Na jednym z domów w rynku był transparentowy napis następującej treści: *Aus Dankbarkeit für die Befreiung Wiens von den Türken durch den heldenmüthigen König der Polen Johann Sobieski 1683.* Przed ratuszem było ze strony burmistrza drugie urzędowe powitanie. Zapewniał on nas, że mieszkańcy tego miasta witają nas dziś z tem samem szczerem uczuciem, jak przed 200 laty naszych przodków, niosących im wojenną pomoc przeciw nawale tureckiej. My teraz mamy pokojowe posłannictwo do spełnienia, będąc zrządzeniem losu połączeni z Austryą w jeduo panstwo gdzie wszyscy szczęśliwi i zadowoleni powinniśmy żyć ze sobą. Mieszkańcy miasta Tulln czczą uwielbieniem pamięć wielkiego króla polskiego i jego rycerskich hufców i umieją też cenić zasługi oddane przez niego nietylko Wiedniowi i Austryi, lecz całemu chrześciaństwu i cywilizacyi europejskiej. Książe Czartoryski podziękował za te z serca płynące słowa, poczem znowu przed plebanią nastąpiło powitanie ze strony proboszcza dziekana Eckel, z którym wspólnie udaliśmy się do farnego kościoła na nabożeństwo solenne poprzedzone kazaniem w języku polskim, które z wielkiem namaszczeniem patryotycznem wygłosił wiedeński polski kaznodzieja ks. Czerwiński. Mszę celebrował dziekan Eckel w asystencyi trzech innych księży.

Po nabożeństwie zgromadziła się część uczestników uroczystości, pomiędzy temi burmistrz Krein, dziekan Eckel kilku innych radnych miejskich naczelnik ochotniczej straży ogniowej i naczelnik stowarzyszenia weteranów jako goście, przy bankiecie urządzonym w restauracyi na „*Donaulände*“ położonej nad samym brzegiem Dunaju. Ztąd z terassy widać ową błoń naddunajską, zwaną po dziś dzień „*Polenau*“, na której szykowały się hufce polskie i zkąd one wyruszyły pod dowództwem bohaterskiego króla na Kahlenberg. Do stołu zasiadło 80 osób. Szereg toastów rozpoczął książe Czartoryski pijąc zdrowie „króla i cesarza Franciszka Józefa, któremu mamy swobody narodowe w Galicyi do zawdzięczenia“, Potem nastąpił toast na pomyślność narodu polskiego wygłoszony przez p. Millera, a dr. Paweł Duniecki wniósł w pięknym przemówieniu zdrowie gości, na co burmistrz Krein i kanonik Ursin odpowiedzieli. Pierwszy wniósł puhar do góry na zgodę narodów austryackich, widząc w tem rękojmię pomyślności państwa. Drugi podnosząc wielkie zasługi Polaków około chrześciaństwa rzekł z namaszczeniem przy końcu:

„Bóg was w przyszłości nie opuści“. Te proste a serdeczne słowa pobudziły kilku z naszych aż do łez. Po „urzędowych“ toastach nastąpił jeszcze cały szereg prywatnych toastów, co bankiet, który się o godzinie $1\frac{1}{4}$ rozpoczął, przeciągnęło niemal do godziny piątej. Z uroczystości w Tullu wróciliśmy dopiero wieczorem do Wiednia wszyscy zadowoleni z pięknego i poważnego jej przebiegu, nie mniej zaś z dobrego i szczerego przyjęcia ze strony mieszkańców tego naddunajskiego miasta.

Koronacya obrazu N. P. Maryi u ks. Karmelitów na Piasku.

Około pięćdziesiąt tysięcy ludu polskiego ze wszystkich dzielnic ojczyzny naszej zgromadziło się w Krakowie na uroczystość koronacyi obrazu Matki Boskiej na Piasku, która dnia 8 b. m. się odbyła.

O godzinie 9 rano przed wielkim ołtarzem w kościele księży Karmelitów na przeciw tronu biskupiego zasiedli biskupi trzech obrządków archidyecezyi lwowskiej, dyecezyi przemyskiej, sędziwi wygnańcy: ks. biskup wileński Krasiński i ks. biskup sufragan poznański Janiszewski, reprezentant archidyecezyi gnieznieńskiej ks. kanonik Korytkowski, ks. prałat Stablewski i t. d.

O godzinie w pół do dziesiątej wśród bicia w dzwony przybył ks. biskup Dunajewski, koronatcr obrazu N. P. Maryi. Koronatora u podwoi świątyni przyjęło uroczyście duchowieństwo i władze, poczem udał się tenże do kaplicy Matki Boskiej w celu poświęcenia złotych koron złożonych na ołtarzu d. 2 września. Po dokonaniu poświęcenia według rytuału rzymskiego koronator odebrał przysięgę od przeora zakonu Karmelitów, jako on i jego następcy wszelkich starań dokładać będą, aby korony nigdy nie były zdejmowane i na zawsze zachowane. Protonotaryusz apostolski kanonik hr. del Campo Scipio akt tej przysięgi odczytał w języku łacińskim.

Po poświęceniu koron wśród śpiewów kościelnych ponieśli korony przed koronatorem pod baldachimem prezydent doktór Weigel i prezes Izby przemysłowo-pandlowej Baranowski. Po złożeniu ich na ołtarzu wielkim, ks. biskup Dunajewski odprawił uroczystą sumę, przed którą kanclerz konsystorza krakowskiego ks. Józefczyk odczytał dekreta Stolicy apostolskiej z dnia 23 maja 1822 r. o wykonaniu koronacyi i wyznaczeniu koronatora. Jednocześnie dwa te akty odczytano ludowi w języku polskim przed kościołem. Po ewangelii, ks. arcybiskup ormiański Isakowicz, ubrany w pontyfikalne szaty, głosił słowo boże. W świetnej mowie, tchnącej gorącym patryotyzmem, znakomity mówca wyjaśnił znaczenie uroczystości i zapowiedział ludowi udzielenie papieskiego błogosławieństwa z odpustem zupełnym.

Po odprawionej sumie, złote korony ponieśli pod baldachimem ci sami dostojnicy do kaplicy Matki Bożej w uroczystej procesyi, poprzedzając koronatora przybranego w starożytną kapę katedralną z orłem polskim wśród śpiewu kantorów i chóru. Po odprawieniu przepisanych rytuałem modłów i odbyciu samego aktu koronacyi, koronator procesyalnie powrócił przed wielki ołtarz, aby podpisać akt koronacyi obrazu na pergaminie spisany i w ołowianą puszkę pod obrazem złożony. Akt ten, podpisany przez wszystkich biskupów, dostojników duchownych i świeckich, odczytano z ambony.

Kronika.

Kraków, 10 września.

Z **Wiednia** nadesłano dzisiaj rozporządzenie polecające, aby **reprezentanci** władz cywilnych oraz wojskowych **przyjęły udział** w **nabożeństwie** dziękczynnem na cześć Sobieskiego w galowym stroju.

Witajcie! Dzień wiekopomnego zwycięstwa króla Sobieskiego pod murami Wiednia w obronie chrześciaństwa i cywilizacyi, świetnym i niebywałym w dziejach naszych święcić będziemy w tym roku obchodem. Nie sami tylko reprezentanci uprzywilejowanych jak ongi stanów, nie szlachta tylko i mieszczanie święcić będą tym razem rocznicę chlubną dla narodu naszego, ale przybywają nowi i najmilsi, najpożądańsi wielkiego święta uczestnicy, przybywają wysłańcy ludu wiejskiego ze wszystkich ziem polskich!

Witamy więc sercem całem, witamy otwartemi ramionami przybyłych na uczczenie narodowego święta braci włościan! Przybycie ich jest faktem radośnym, zdarzeniem wielkiego znaczenia, zapowiedzią nowej w dziejach narodowych ery, bo świadczy dowodnie, że miłość ojczyzny gorąca, żywa i do poświęceń skłonna płonie w zacnych sercach ludu naszego. Witamy Was bracia! witamy po stokroć w stolicy Piastów i Jagiellonów, witamy w imię tej wspólnej Matki, której miłość nas jednoczy, a w tej miłości przyszłość jaśniejsza nam świta!!

C. k. sąd krajowy karny w Krakowie. Do pana Tadeusza Rutowskiego, odpowiedzialnego redaktora czasopisma *Nowa Reforma* ulica św. Jana nr. 13 w Krakowie.

L. 17.594
karna.

C. k. sąd krajowy karny, jako prasowy w Krakowie w sprawie konfiskaty nr. 199 *Nowej Reformy* na wniosek c. k. prokuratoryi Państwa w myśl §. 493 p. k i 36, 37 ust. druk. orzekł:

1) Że artykuł pod napisem „Autonomia podatkowa i przemysł krajowy“ umieszczony w czasopiśmie *Nowa Reforma* nr. 199 z d. 2 września 1883 zawiera w sobie istotę czynu zbrodni zaburzenia spokoju publicznego z § 65 lit. *a)* u. k.

2) Że zamieszczony w tymże samym numerze urywek z pieśni na tryumf Jana Sobieskiego, a mianowicie ustęp, poczynający się słowy „Dwieście lat zbiegło“, a kończący się słowy „W Imię Boże“ zawiera w sobie istotę czynu zbrodni z § 58 lit. *c)* u. k.

3) Że zarządzona przez c. k. prokuratoryę państwa konfiskata tego czasopisma zostaje zatwierdzoną.

4) Że dalsze rozpowszechnianie powyższego artykułu i urywku z pieśni zostaje zakazane.

5) Że zabrane 1050 egzemplarzy mają być zniszczone.

Powody:

W artykule pod napisem „Autonomia podatkowa i przemysł krajowy“ autor nietylko miał zamiar, ale nadto dołożył wszelkich starań, aby w czytelniku wzbudzić nienawiść i pogardę przeciw rządowi, czyli administracyi państwa i że mu ostatecznie o nic innego, jak tylko o wywołanie tych uczuć chodziło.

Tem samem zawiera artykuł ten ze względu na swą treść znamiona zbrodni zaburzenia spokoju publicznego z § 65 lit. *a)* u. k. W urywku z pieśni na tryumf Jana Sobieskiego przez Maryę Skidemar w fejletonie tego numeru umieszczonego usiłuje autorka, przedstawiając wszystkie powstania od czasu podziału Polski, tudzież jedność narodu, mimo podziału, jako plon zasług Sobieskiego, wzywa wszystkich mieszkańców dzielnic dawnej Polski, by w dzień dwuwiekowej rocznicy odsieczy Wiednia chwycili za oręż, a zatem zbrojnie powstali przeciw swoim rządom celem odbudowania Polski. Urywek ten przeto zawiera znów ze względu na swą treść znamiona zbrodni zdrady stanu z § 58 lit. *c)* u. k. Wobec tego, tak orzeczenie co do konfiskaty, jakoteż i dalsze zarządzenia są na podstawie § 493 pk. i §§ 36, 37 ust. druk. uzasadnione.

C. k. sąd krajowy karny.
Kraków, 7 września 1883.

Kawecki.

Wystawa Sobieskiego nagromadziła ogromną liczbę przedmiotow kosztownych i rzadkich zabytków przeszłości. Żadna z dotychczasowych wystaw starożytności, ani warszawska ani krakowska, nie mogły się poszczycić takim artystycznym doborem. Występują przedmioty zupełnie dotąd szerszej publiczności nie znane: rzędy polskie pani Łąckiej z Poznańskiego hrabiny Działyńskiej; Podhorce, Krasiczyn, Krzeszowice, Przeworsk przysłały wszystkie swe skarby, odnoszące się do 17 wieku. Przedewszystkiem zaś wystąpiło licznie Księstwo Poznańskie. Kapituły katedralne całego kraju nadesłały pamiątki po Sobieskim. Wiele rzadkości dostarczyły kościoły i klasztory krakowskie. Cennym będzie zbiór portretów króla, jego rodziny i współczesnych. Wiele ciekawych obrazów bitew Altamonte'go, Rugendasa i innych. Znakomite kollekcye monet i dokumentów wystąpią także na wystawie. Jak słyszymy urządzenie będzie godne ofiarności obywateli nadsyłających. Jeżeli zważymy, że przedmioty te odnoszą się tylko do 17 wieku, dziwić się należy, że ich tak wiele zebrano.

Wystawa zabytków z czasów Jana III, której otwarcie objęte jest programem jutrzejszym, jak okazało się, przewyższa w rezultacie wszelkie oczekiwania, pomimo, że ani zbiory ks. Władysława Czartoryskiego, ani Wilianowskie nie przyjęły w niej udziału. Szczegółowy Katalog przedmiotów wystawionych, których liczba dochodzi do 1500 sztuk, znajduje się w druku i za kilka dni oddanym zostanie publiczności.

Komitet postarał się o bezpieczeństwo dla powierzonych sobie skarbów, zamurowano drzwi od piekarni cukierniczej p. Heinricha, wprowadzono na wypadek ognia żelazne drabinki na dachy, a ciągła czujność członków komitetu usuwa wszelkie obawy troskliwych o swe skarby wystawców.

Muzeum narodowe. Z powodu inaugnracyi muzeum narodowego zamierza wiele osób w tych dniach wzbogacić zbiory tej młodej instytucyi znakomitemi darami. I tak złożono już następujące:

Panna **Andrzejkowiczówna** ofiarowała znany z tutejszej wystawy piękny obraz własnego pędzla: „Łokietka“.

Pan Gebethner obraz olejny **Pilatiego** „Pogrzeb pięciu poległych.“

P. **Wełoński**, twórca „Gladyatora“, ofiarował małą reprodukcyę w bronzie tablicy umieszczonej na kościele Maryackim.

P. Hayliug złożył w darze rzeźbę w kości słoniowej. Dowiadujemy się, że wiele przedmiotów z **Wystawy historycznej** ofiarowano już, lub obiecano złożyć w darze dla Muzeum narodowego. Podniesioną nawet została, jak słyszymy, myśl utworzenia na pamiątkę otwarcia Muzeum w czasie jubileuszowych uroczystości, oddzielnej sali muzealnej, którąby zabytki z czasów Sobieskiego pomieściła.

Pan **Syrewicz** Bolesław, rzeźbiarz, ofiarował przez redakcyą *N. Reformy* głowę sfinksa z bazaltu i głowa fauna z marmuru greckiego.

Muzeum narodowe pomieściło przedmioty dawniej jeszcze ofiarowane wraz z darem Siemiradzkiego i „gladyatorem“ Wełońskiego w Langierówce. Jak wiadomo jestto pomieszczenie tymczasowe. Żałujemy że prawdopodobnie piękna rzeźba Wiktora Brodzkie-

go „Psyche", która właśnie co do Krakowa nadeszła, nie będzie figurowała ze względu, że jako zbyt ciężka, nie dozwala na prowizoryczne pomieszczenie w Langerówce i dlatego okaże się dopiero po wystawie Sobieskiego we właściwych salach muzeum.

Marszałek Zyblikiewicz przybył dziś rano ze Lwowa.

Minister Ziemiałkowski przejechał w sobotę przez Kraków z Czarny do Wiednia.

Ks. biskup Dunajewski dawał wczoraj obiad dla goszczących w mieście naszem dostojników kościoła. Na obiad ten otrzymali także zaproszenia reprezentanci władz rządowych i autonomicznych.

Odjechali dzisiaj rano do Wiednia: arcybiskup Isakowicz, biskupi: Solecki i Stupnicki.

Józefa Reszkówna bawiąc przez sobotę kilka godzin w Krakowie, porozumiała się co do zamierzonych występów. Znakomita śpiewaczka da się najpierwej słyszeć w przedstawieniu na korzyść zakupna obrazu Matejki. Koncert na pomnik Mickiewicza odbędzie się dopiero w przyszłym tygodniu.

Komitet jubileuszu Matejki ma zaszczyt prosić wszystkich tych Panów, którzy jako delegaci ziem lub korporacyi w uroczystościach jubileuszowych d, 13 września udział wziąć pragną — by raczyli zgłosić się najpóźniej do godziny 5 po południu we wtorek 11 b. m. do Wgo Henryka Kieszkowskiego w biórze dyrekcyi Towarzystwa wzajemnych ubezp.

Uroczystość koronacyi obrazu Matki Boskiej na Piasku w dniach 8 i 9 września z powodu ciągłej słoty zeszczupliła do bardzo małych rozmiarów i ograniczyła się na [illegible] wnątrz kościoła OO. Karmelitów [illegible] to była w każdym razie [illegible] znaczenie tego słowa impon[illegible] asyście ośmiu biskupów i reprezentantów kleru trzech obrządków. Przemowy, kazania, modlitwy i obrzędy były pełne powagi, przypominającej dawno zamierzchłe czasy. Tysiące ludu jednak, które z uszczerbkiem czasu, zdrowia i szczupłych zasobów, z dalekich stron ściągnęły o chłodzie i głodzie, tysiące zwalczające niewygód i trudności, aby cudowny oglądać wizerunek Matki Bożej i zwierzyć jej miłosierdziu smutki swe i pragnienia, nie mogły gorącemu życzeniu serca uczynić zadość ani uczestniczyć w tej niezwykłej a radosnej uroczystości, kościół bowiem szczupłą tylko liczbę pobożnych mógł pomieścić, a do kaplicy cudownej wybrana tylko garstka znakomitych osób za biletami przystęp zażądała. Z licznych kompanii włościan, które daleką a uciążliwą odbyły podróż do Krakowa, mało które oglądała cudowny obraz, a większa ich część nawet progu kościoła przestąpić nie mogła w ciągu obrzędu. Zapowiedziana na sobotę, a z powodu deszczu odłożona na niedzielę procesya przez ulicę Karmelicką i Szewską i w około rynku odbyć się nie mogła, deszcz nie ustawał, a ludność zapełniająca rzeczone ulice przyozdobione w chorągwie i transparenty, wyczekiwała napróżno na nią. Pątnicy rozeszli się zasmuceni wielce i niezadowoleni, narzekając głośno, że im nawet oglądać cudownego obrazu nie dano. Przykrego także zawodu doznała publiczność wyczekująca na procesyę ze wszystkich okien i strychów Karmelickiej i Szewskiej ulicy, w sobotę od godziny 5, a w niedzielę od 2 g. po południu. Po zmroku w sobotę, mimo iż deszcz nie ustawał, krążyło wiele ludu po mieście, aby przyglądać się illuminacyi, która w rynku i wielu ulicach dość świetnie wypadła.

Jeneralna próba jubileuszowej kantaty Władysława Żeleńskiego odbędzie się jutro o godzinie 5 po południu w cyrku obok hotelu Klein. Wstęp za opłatą 50 centów na korzyść Towarzystwa Weteranów polskich z 1831. Biletów można dostać w księgarni Gebethnera i Sp., w księgarni Krzyżanowskiego i przy wejściu.

Przyjęcie u ks. Karmelitów na Piasku. Po skończeniu koronacyi ks. przeor Romuald Kaczkowski, przyjmował gościnnie zgromadzonych w Krakowie biskupów, prałatów, kanoników, duchowieństwo, uczniów przedstawicieli tutejszych władz wojskowych i cywilnych.

Obecnymi byli księdz arcybiskup Isakowicz. księża biskupi: Dunajewski, Krasiński, Janiszewski, Morawski, Solecki, Stupnicki. Sembratowicz, i Łoboz, następnie księdz Angelo Savigny, jenerał zakonu ks. Karmelitów i tegoż sekretarz, kanonicy wszystkich trzech obrządków tutejsi i przybyli z biskupami, przeorowie i gwardyani wszystkich zakonów i klasztorów krakowskich; z osób świeckich ks. Czartoryski (syn), hr. Stanisław Tarnowski, tajny radca Popiel, dyrektor Matejko, prezydent miasta Waigel, radcy miejscy pp. Muczkowski, Szlachtowski, Zoll, dr. Jakubowski Mat., Walery Rzewuski, Baranowski, Zieleniewski, senator Hoszowski. z wyższych urzędników: prezydent Antoniewicz, radcy dworu Hajling i Englisz, delegat hr. Badeni.

Pierwszy toast wniósł ks. biskup Dunajewski na cześć papieża i cesarza Austryi, drugi toast wniósł po włosku ks, Savigny, dziękując za wszelkie trudy księżom, biskupom, duchowieństwu i obywatelom miasta Krakowa.

Politycznej treści był toast księdza Stupnickiego, zapewniający o przywiązaniu jego jako Rusina, do Krakowa, za równo kocha go jak Ruś, Halicz i Przemyśl, pił za zdrowie obywatelstwa miasta Krakowa w ręce prezydenta miasta, który dziękując zapewnił księdza biskupa, iż w Krakowie istnieje dla Rusinów największa przychylność i braterstwo. Poczem wyliczył zasługi zakonu księży Karmelitów i zakończył łacińskim toastem na cześć zakonu ks. Karmelitów, ich generała, przeora, księży i zakonników. Ostatni toast „kochajmy się" wniósł ks. Romuald Kaczkowski. Podczas obiadu orkiestra wykonywała utwory narodowe.

Pielgrzymka ludowa. Dla włościan, którzy przybyli do Krakowa z ks. Stojałowskim odprawiono wczoraj na Wawelu nabożeństwo dziękczynne za zwycięstwo króla Jana III pod Wiedniem. Po mszy św. miał do licznie zgromadzonych pielgrzymów przemowę ks: kan. Polkowski a przedstawiony fakt historyczny zwycięstwa pod Wiedniem, zachęcał do dziękczynienia i do naśladowania żywej wiary, która prowadziła naszych rycerzy pod Wiedeń. Następnie zwiedzali włościanie groby królów polskich i skarbiec. Po południu oglądali kościoły, muzea, byli na nabożeństwie u OO. Karmelitów i na odczycie o Janie III.

Dziś z rana odbyły się na Wawelu nabożeństwo żałobne za spokój dusz poległych pod Wiedniem rycerzy — poczem ks. Stojałowski mówił o miłości ojczyzny i o obowiązkach względem tejże. Podczas mszy św. i kazania czterech włościan, dwu Polaków i dwu Rusinów trzymało wieniec laurowy z napisem: „Lud polski i ruski w 200 letnią rocznicę". Następnie niesiono w procesyi wieniec do grobowca, gdzie włościan u trumny króla Jana III powitał ks. kan. Polkowski.

Część włościan odjechała już dziś w południe — ci zaś, którzy mogą, zostają na uroczystości dalsze.

Do komitetu uroczystości ludowej zgłosili się dotąd jako delegaci włościańscy z następujących powiatów: Biała 3, Bochnia 3, Bohorodczany 3, Borszczów 3, Brody 3, Brzesko 3, Brzozów 3, Chrzanów 3, Cieszanów 3, Dąbrowa 3, Dobromil 3, Dolina 3, Drohobycz 3, Gorlice 11, Gródek 3, Grybów 5, Jarosław 3, Jasło 3, Kamionka Strumiłowa 3, Kolbuszewa 3, Kraków 3, Krosno 3, Łańcut 3, Limanowa 3, Lwów 3, Mielec 2, Mościska 3, Myślenice 3, Nisko 3, Nowy Sącz 3, Nowy Targ 3, Podhajec 3, Przemyśl 6, Przemyślany 6, Rawa 4, Rohatyn 1, Ropczyce 3, Rudki 4, Rzeszów 3, Sambor 3, Sanok 3, Stanisławów 3, Stryj 3, Tarnobrzeg 3, Tarnów 3, Tłumacz 3, Turka 3, Wadowice 3, Złoczów 3, Żywiec 3.

Chór katedralny pod kierunkiem p. Wincentego Richlinga, wykona jutro w katedrze na Wawelu podczas nabożeństwa za duszę ś. p. Jana III *Requiem* Etta *Salve* Rödera, oraz Rudkowskiego „Przeminął czas".

We środę: „Mszę uroczystą" napisaną przez p. Richlinga na cześć bohatera króla Jana III; „Boga Rodzico" hymn św. Wojciecha na offertoryum oraz *Protege Domine plebem tuam* na gradnał.

Ks. Czerlunczakiewicz proboszcz kościoła grecko kat. w Krakowie, został z posady swej usunięty Wobec nadzwyczajnej niepopularności tegoż pasterz, oddawna można się było spodziewać spełnienia rzeczonego faktu.

Orzeł polski wyrzeźbiony na polecenie rady miejskiej przez Władysława Eliasza z kamienia wapiennego, został w sobotę nad bramą Floryańską w miejsce dawnego z gipsu — wmurowany. Przy wyborze rodzaju orła kierowano się wskazówkami mistrza Matejki, który radził wybrać orła piastowskiego na tarczy. Wykonanie dopełnione w niespełna 10 dniach przynosi prawdziwy zaszczyt rzeźbiarzowi.

P. A. Bogucki napisał z powodu obchodu jubileuszowego dwusetnej rocznicy bohaterskiej odsieczy Wiednia marsz uroczysty na orkiestrę i fortepian p. t. „Zwycięztwo pod Wiedniem króla Jana III". Kompozycya ta prócz pięknej formy odznacza się niezwykłą energią i melodyą płynną a nową. Komitety jubileuszowe we Lwowie i Krakowie postanowiły marsz ten wykonać w teatrze podczas uroczystych przedstawień. Marsz ten powinien się rozpowszechnić w układzie fortepianowym z powodu istotnej jego wartości.

Wielki Wydział kasy oszczędności został we czwartek nowemi członkami wzmocniony w miejsce ustępujących 12 członków. Rada miasta wybrała pp. Friedleina, Goebla, dra Weigla, Muczkowskiego, dra Szlachtowskiego, Baranowskiego, Feintucha, Mendelsburga, dra Hajdukiewicza, Wentzla, Redyka, i dra Kasparka.

Po tych największą liczbę głosów otrzymali pp. prof. dr. Straszewski, dr. Wilkosz i Poller.

Zarząd szkoły snycerskiej w Zakopanem ogłasza, że nauka w szkole rozpocznie się 1 października. Wpisy trwają przez cały miesiąc.

Znakomita ochmistrzyni W Mińsku: (litewska) przyjmuje na mieszkanie uczęszczające do szkół publicznych panienki, zapewniając im „macierzyńską opiekę i troskliwość", jakaś „znana" aktorka z wędrownej trupy. Pensyonat ten zapewne wysoko stanie!..

Pożyteczna uchwała. Wskutek wniosku komisyi zdrowia w Pradza czeskiej, uchwaliła obecnie Rada miejska, że każdy właściciel domu, w którym się znajduje szynk, sklep winny, lub restauracya, ma miejsce zwane „Für Dammen und Herrn" natychmiast wybrukować granitem, a następnie często spłukiwać wodą. Zdałoby się to i u nas.

Podsłuchane. Ciekawe i bardzo charakterystyczne rozmowy można słyszeć między włościanami, przybyłymi na koronacyę obrazu N. P. Maryi na Piasku i na jubileusz odsieczy wiedeńskiej:

— A zkąd wy? — pyta jeden drugiego.
— Ja... z pod Moskala!

TEATR.

W sobotę (8 b. m.) rozpoczął się w sali nie bardzo pełnej cykl przedstawień jubileuszowych, których różnica od zwykłych reprezentacyj jedynie na podwyższonych znacznie cenach miejsc polega. Tym razem oczekiwania zostały nieco zawiedzione, wiele miejsc świeciło pustkami, publiczność miejscowa nie przybyła wcale, przejezdna zaś w części tylko zapełniła teatr. Grano komedyę Aleksandra Newskiego „Daniszewy". Rzecz to u nas już znajoma, obsada ról pozostała taż prawie taka sama, jak w roku ubiegłym, a ponieważ już wtedy wystawiono efektowną tę sztukę z należytą dbałością i starannością, więc przedstawienie szło gładko i potoczyście. Pani Hofman w roli hrabiny Daniszew przeprowadziła z wielką konsekwencyą i wniknięciem w charakter magnatki z czasów na szczęście niepowrotnych, wewnętrzną walką rodowej dumy, z macierzyńską miłością. Gra jej, szczególnie w akcie pierwszym, wypracowaną jest w najdrobniejszych szczegółach i dlatego też jaskrawo odbija od szablonowego przedstawienia innych ról kobiecych. Taki bowiem zarzut zrobić musimy wszystkim artystkom, grającym drugorzędne role, a nawet odnosi się to w części do panny Kałużyńskiej (Anna Iwanowna), która nie zawsze znajduje w mimice i wyrazie twarzy dosyć środków do wyrażenia subtelniejszych odcieni myśli i uczucia i kreacye swoje w ogólnych konturach tylko wykończa. Rola jej w „Daniszewach" trzymana w jednostajnie płaczliwym tonie, koniecznie potrzebuje staranniejszej i troskliwszej gry, jeżeli nie ma zblednąć zupełnie. W przedstawieniu ostatniem jedynie w rozmowie z Osipem w akcie I zauważyliśmy staranną modulacyę głosu i dbałość o szczegóły mimiki, w innych scenach więcej było improwizacyi lub konwencyonalnych zwrotów i gestów, niż istotnej pracy i sztuki.

Panna Disterlo w roli księżniczki Lidyi starała się utrzymać na wysokości sztuki, lecz artystka ta gra zwykle tylko wtedy, gdy mówi, zresztą obojętnie słucha tego, co koło niej na scenie się dzieje.

Role męskie z małym wyjątkiem zupełnie zadowolnić mogły wszelkie słuszne oczekiwania. Pp. Szymański, Sobiesław i Frenkiel grali z wielką inteligencyą i zupełnie poprawnie, a nawet zauważyliśmy w grze p. Sobiesława znaczne ożywienie i werwę, miarkowaną wymaganiami dobrego smaku, a więc zalety, których w dawniejszych czasach krytyka odmawiała zdolnemu temu i pracowitemu artyście. Szczególnie podnieść jednak należy grę p. Zapałowicza w roli Osipa. W każdym szczególe widać było sumienne studyum, a chociaż co do niektórych szczegółów i pojęcia niektórych ustępów możnaby spierać się z artystą, wszelako całość gry sprawiała wrażenie bardzo przyjemne. Powinszować należy p. Zapałowiczowi postępu bardzo znacznego, jaki zrobił od czasu, gdy wstąpił na deski naszej sceny. Z głosu słabego i twardego robi się dźwięczny i giętki, ruchy dawniej sztywne, nabrały szlachetności i wyrazistości, rysy twarzy nawet poczynają ulegać woli artysty i przyczyniają się do wykończenia starannej gry. Dotychczasowe rezultaty jego usiłowań obiecują, że będzie on kiedyć ozdobą naszej sceny.

Mniejsze role nie psuły *ensemble'u*, a to już wiele.

(N.)

Piekarnia p. Józefa Bartla ofiarowała na uroczystość ludową 100 sztuk placków z popiersiem Sobieskiego, wykonanem z białego ciasta.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

Dobrym przewodnikiem dla uczestników zjazdów na uroczystości obchodzone w Krakowie, t. j. na koronacyę N. P. M. na Piasku, jubileusz odsieczy wiedeńskiej, jubileusz Jana Matejki, zjazd literatów i artystów jest wydana świeżo przez A. Nowoleckiego broszura p. t. „Uroczystości ku uczczeniu pamięci Jana III w dzielnicach polskich i za granicą" Dziełko to zawierające około 4 arkuszy druku, wydane starannie, zawiera w streszczeniu wszystko co dotyczy tych uroczystości jubileuszowych, tak w Krakowie jak i we Lwowie, w Poznańskiem, w Galicyi i za granicą, a przytem zawiera dokładne wskazówki dla uczestników zjazdu, tak, że możemy je polecić jako opracowane treściwie a sumiennie.

Nadto wydał A. Nowolecki na pamiątkę jubileuszu odsieczy wiedeńskiej książeczkę illustrowaną p. t. „Jana III Sobieskiego życie i czyny, oraz jego obrona chrześciaństwa pod Wiedniem". Jest to dziełko opracowane szczególniej dla uczącej się młodzieży i dla wykształceńszych czytelników, a zaleca się tak treściwem jak i sumiennem opowiadaniem. Zawiera przytem dokładną chronologią dat odnoszących się do czasów króla Jana III.

Dział ekonomiczny.

Przedłużenie galicyjskiej kolei transwersalnej. Piszą z Cieszyna: Rewizya tras projektowanej przez kolej kromierzyską kolei z wołoskiego Międzyrzecza do Frydku, z odnogą do Stramberg i Friedland doprowadzona została aż do stadyum przełożenia referatu komisyi. Nastąpi to dopiero po ukończeniu rewizyi trasy linii Rożnów-Friedland-Cieszyn - Bielsk projektowanej przez Towarzystwo lokalne kolejowe. Komisya przedłoży dopiero referat o obydwu projektach dwóch Towarzystw współubiegających się w Bielsku. W tym celu d. 5 grudnia zjechać się mają w Białej członkowie komisyi zamorawskiej części projektowanych linij, oraz przedstawiciele kolei kromierzyskiej.

Wyrób parkietów. Sądowa Wisznia wystąpiła do Wydziału krajowego z dowodem, że posiada u siebie zdolną do pięknego rozwoju, a bardzo pożądaną gałęź przemysłu. Miasteczko to posiada obecnie 42 majstrów wyrabiających wcale kształtne parkiety. zatrudniają oni 64 czeladników i wyrabiają rocznie razem 54.450 sztuk. Jestto cyfra wcale pokaźna ale niestety tylko połowa z tego idzie w handel bez pośrednictwa, a więc przynosi majstrowi zysk odpowiedni. Druga połowa wzbogaca pośredników, którzy dostarczają materyału, kapitału obrotowego itp. a potem gotowy wyrób zabierają z warstatu i ciągną ztąd znaczne zyski, pozostawiając majstrowi tylko liche wynagrodzenie za pracę. Połowa majstrów, która obchodzi się bez pośrednictwa, a więc i lepiej wychodzi na wyrobach swoich, zaledwie utrzymać się zdoła na obecnym poziomie produkcyjności swojej. Na zakupno dobrego materyału nie ma pieniędzy, o urządzeniu wielkich suszarni nie ma mowy, o wydoskonaleniu wyrobów pod względem formy i materyału, ani myśleć — jednem słowem można tylko wyżyć od biedy. Gmina zachęcona poparciem, jakiego teraz przemysł krajowy doznaje, wystąpiła z inicyatywą, która jej zaszczyt przynosi. Ofiarowała bowiem 2000 złr. na założenie szkoły, bez której obejść się niepodobna, jeżeli parkiety z Sądowej Wiszni utrzymać się mają na wysokości obecnych wymagań. *(Dz. P.)*.

Telegraficzne sprawozdanie wiedeńskiej giełdy zbożowej.

Wiedeń, 10 września. godzina 12 rano.

Pszenica na jesień złr.	. .	10·75	do	10·80
Zyto „	. . .	8·25	do	8·30
Owies „	. . .	7·13	do	7·18
Pszenica na wiosnę	1884	11·45	—	11·50.
Zyto „	„	8·75	—	8·80.
Owies „	„	7·55	—	7·60.
Kukurudza maj-czerwiec	1884	7·30	—	7·35.
Spirytus listopad do maja	.	32·50	—	32·75.

Usposobienie stałe.

Telegramy „Nowej Reformy."

(Prywatne)

Rzym, 9 września. Minister oświaty wydelegował jako reprezentantów ministerstwa na obchód historyczny dwóchsetnej rocznicy oswobodzenia Wiednia, panów Szczawińskiego - Brochockiego i margr. Kucschi sekretarza akademii historyi i literatury polsko-sławiańskiej w Bolonii. Reprezentanci ministerstwa wyjechali do Krakowa. Fakt ten zrobił jak najlepsze wrażenie. Dzienniki włoskie zamieszczają artykuły o obronie bohaterskiego króla Polski i podnoszą waleczność Polaków i ich dziejową zasługę. Powtarzają one także wiadomość o zabronieniu przez Hurkę udziału w obchodzie i o zakazie wspominania o uroczystościach danym dziennikom warszawskim.

Wiedeń, 10 września. Namiestnictwo dozwoliło na odbycie zabronionej przez korneuburskiego starostę wycieczki robotników do Bisamberg, po złożeniu zaręczenia ze strony kierowników, że wycieczka odbędzie się spokojnie i według programu. Wycieczka wczoraj odbyła się w największym porządku z udziałem 500 osób.

(Z biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 10 września. Biuletyn z 9 b. m. donosi, że sprawa połogowa normalnie się odbyła, karmienie arcyksiężniczki Elżbiety postępuje w znakomity sposób. Nie ma żadnych dalszych biuletynów.

Wiedeń, 10 września. O godz. 9½ wieczorem przybył król hiszpański, oczekiwany na dworcu kolei zachodniej przez cesarza, następcę tronu, arcyksiążąt: Albrechta, Wilhelma, Eugeniusza, poselstwo hispańskie, generała komenderującego i przez prezesa policyi. Po przybyciu pociągu zaintonowano hiszpański hymn ludowy; cesarz podszedł ku królewskiemu wagonowi, objął i ucałował kilkakrotnie wysokiego gościa, którego potem również serdecznie witał następca tronu i obecni arcyksiążęta. Po przedstawieniu świt odbyli monarchowie przegląd kompanii honorowej, poczem odjechali do Burgu.

Wiedeń, 10 września. Na dzisiejszem nabożeństwie żałobnem w Schotten-Kirche za Stahremberga, Liebenberga, i wszystkich poległych w obronie Wiednia byli obecni burmistrz, wice-burmistrz Stendel, wielu radców miejskich, wielu generałów i wszyscy oficerowie wolni od zajęć służbowych.

Wiedeń, 10 września. Po *requiem* złożył burmistrz osobiście na grobowcu w Schottenkirche w imieniu rady miejskiej wieniec laurowy na grobie Stahremberga. Męskie towarzystwo śpiewaków śpiewało chór żałobny. O godzinie 11½ odbyło się w ratuszu wręczenie burmistrzowi honorowego łańcucha przez deputacyą z 16 członków złożoną.

Naczelnik deputacyi Masch wygłosił krótką mowę nad powodem i celem utworzenia łańcuchów honorowych. Na mowę tę, po odczytaniu pochodzenia fundacyi odpowiedział burmistrz. W mowie zaznaczył nowy dowód miłości obywateli Wiednia dla ojczystego miasta podniósł znaczenie daru, który gmina wiecznie czcią otaczać będzie.

Zagrzeb, 10 września. Wczoraj po południu tłum wybił szyby w kawiarni i w domach będących własnością żydów. Na wojsko nadchodzące rzucał tłum kamieniami, co zmusiło żołnierzy do dania ognia, nikt jednak nie doznał uszkodzenia. Wiele osób aresztowano. O godzinie drugiej panował już porządek. Wybory do rady miejskiej, które odbyć się miały 10 września. odłożone zostały na nieograniczony czas. Z prowincyi donoszą o utarczkach chłopów z żandarmeryą. Kilku chłopów zabitych lub ranionych.

Buda-Peszt, 10 września. *Ungar. Post* powiada, że doniesienie *Nar. List.*, iż w końcu sierpnia odbyły się utarczki między powstańcami i wojskiem, jest nieuzasadnione niczem.

Petersburg, 9 września. Według *Inwalida* w początku września odbędą się trzydniowe ćwiczenia wojska w okolicy Siedlec, w których weźmie udział 70 batalionów piechoty, 51 szwadronów jazdy i 122 dział.

Kopenhaga, 10 września. Przed południem odbyło się poświęcenie kaplicy rosyjskiej. Pary monarsze rosyjska, grecka i duńska, oraz księżniczka Wales byli na śniadaniu na rosyjskiej fregacie „Dzierżawa". Car rosyjski wniósł toast na cześć rodziny królewskiej duńskiej, król duński na cześć rodziny carskiej.

Paryż, 9 września. Wczoraj odbyła się nowa narada Tsenga z Challemel'em. Tseng odłożył wyjazd.

Belgrad, 10 września. Z powodu gwałtownego deszczu wielkie powodzie w Serbii zachodniej. Znaczne szkody.

Aleksandrya, 9 września. W ostatnich 24 godzinach wydarzył się 1 wypadek śmierci na cholerę.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń d. 10 września 1883.	Dzisiejsze g. ? m. 30	Z dnia poprzedniego
Kursa giełdowe.		
Akcye kredytowe aust[illegible]	289·8[illegible]	288.50
„ węg.	[illegible]·75	28[illegible]·25
Unionbank	[illegible]	[illegible]·25
Anglobank	106·5[illegible]	[illegible]
Akcye kolei państw.	3[illegible]0·80	[illegible]
Lombardy	151·60	15[illegible]
Akcye Karola Ludwika	294·[illegible]	293·75
„ kolei doliny Elby	212·75	212·—
Tramway	23[illegible]·3[illegible]	230·25
Länderbank	[illegible]5·20	1[illegible]2·25
Renta złota węg.	87·02	8[illegible]·50
Ruble	117·50	117·50
Prem. Węg.	112·—	11[illegible]·—
Usposobienie giełdy: stałe		
Kursa urzędowe.		
Renta papierowa austr.	77·85	7[illegible]·85
„ srebrna	78·35	7[illegible]·30
„ złota	99·25	99·[illegible]5
„ 5% węg.	92·8[illegible]	9[illegible]·90
Akcye Banku Austro-węgierskiego.	834·—	83[illegible]·—
„ kredytowe austr.	290·[illegible]	288·70
Londyn	12[illegible]·05	120·05
Napoleondor	9·51	9·51½
Dukat	5·[illegible]6	5·[illegible]7
Marka	58·5[illegible]	58·[illegible]
Berlin d. 10 września 1883.		
Banknoty	171·15	171·10
Wiedeń	170·8[illegible]	170·75
Warszawa	201·35	201·25
Rubie	201·75	201·75
5% Listy zast. król. polsk.	62·60	62·6[illegible]
4% „ likwidacyjne	55·20	55·20
Akcye Karola Ludwika	126·37	1[illegible]6·25
„ kredytowe	496·50	496·—

Wydawca: *Dr. Adam Asnyk.*
Odpowiedzialny Redaktor: *Dr. Tadeusz Rutowski.*

Rubryka „Nadesłane" nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

Kraków, dnia 10 9	płacą		żądają	
Ruble papierowe ros. za 100 rubli	116	50	117	75
Marki niem. złote lub pap. „ 100 mar.	58	—	58	75
Kupony srebrne	99	25	—	—
Dukat nowy ważny	5	60	5	70
20-to Frankówka złota	9	42	9	60
(bez bieżącego kuponu, który się dolicza) 6% Pożyczka kraj. galic. za złr. 100	—	—	—	—
Obligacye Indemniz. galic. „ 100	98	—	99	40
5% Listy zast. Tow. kr. ziem.	99	—	100	50
4 „ „ „ „ „ II. Ser.	89	70	91	80
6 „ „ „ Banku Hip.	102	—	103	50
5 „ „ „ „ „ z prem. 10%	100	50	102	—
5 „ „ „ „ „ zwr. za 40 lat	97	—	[illegible]	—
6 „ „ dłużn. g. zakł. włościanak.	101	—	103	—
5 „ „ zast. Król. Pol. za rubli 100	99	50	101	75
4 „ „ likwid. „ „ 100	88	—	89	50
Lwów, dnia 8 9.				
Akcye Banku hipotecznego gal. s. na zł. 200	—	—	—	—
5% Listy zast. Tow. kred. ziem. za zł. 100	99	90	99	[illegible]
4 „ „ „ „ „ „ „ „ 100	89	—	90	50
6 „ „ „ Banku hipot. gal. „ „ 100	101	90	102	20
5 „ „ „ „ „ z 10% prem. „ „ 100	100	50	100	85
5 „ „ „ „ „ zwrotne za 40 lat „	97	90	98	15
6 „ „ „ Banku włościań. za zł. 100	—	—	—	—
Obligacye indemn. gal.	98	80	99	3[illegible]
Warszawa, dnia 8 9.				
5% Listy zast. z. r. 1858 (bez bież. kup.)	—	—	100	10
4 „ Listy likwidacyjne „ „ za rs. 100	—	—	89	—

	płacą		żądają	
% Listy likw. Warszaw. (b b. kup.) I. Em. is.	—		96	—
5 „ „ „ „ „ II. „	—	—	93	8[illegible]
5 „ „ „ „ „ III	—	—	93	50
Wiedeń, dnia 8/9. OBLIGI DŁUGU PAŃSTWA.				
4⅕% Renta austr. papierowa za złr. 100	77	90	78	05
4⅕ „ „ „ srebrna „ „ 100	78	20	78	35
4 „ „ „ złota „ „ 100	99	25	99	40
4 „ „ „ pap. nowa „ „ 100	93	30	93	40
4% Losy z roku 1854 na 250 złr. za złr. 100	120	50	121	—
5 „ „ „ 1860 „ 500 „ „ „ 100	133	20	133	60
5 „ „ „ 1860 „ 100 „ „ „ 100	139	50	140	—
— „ „ 1864 bez % całe „ „ 100	168	50	169	—
— „ „ 1864 bez % poł „ „ 100	168	—	168	50
— Como Renten-Schein na 42 lirów, szt. 1	37	—	39	—
OBLIGI KORONY WĘGIERSKIEJ.				
6% Renta złota węgierska za złr. 100	118	80	119	—
5 „ „ srebrna „ „ „ 100	86	30	86	45
5 „ „ pap. „ „ „ 100	84	95	85	10
4 „ Oblig. węg. Ostb z 1876 w zł. „ „ 100	96	50	96	80
— Pożycz. pr. węg. po 100 złr. „ „ 100	112	50	113	—
— „ „ „ po 50 złr. „ „ 100	112	—	112	50
4% Losy Cisańskie (Theiss Reg.) „ „ 100	109	60	110	—
OBLIGI INDEMNIZACYJNE				
5% Oblig. indem. Bukowińskie za złr. 100	99	—	99	75
5 „ Oblig. indemizac. Galicyj. „ „ 100	98	50	99	—
5 „ „ „ Siedmgr. „ „ 100	98	—	98	70
5 „ „ „ Węgiers. „ „ 100	99	—	99	50

	płacą		żądają	
RÓŻNE INNE POŻYCZKI.				
5% Losy Donau Regulir. z 1870 za sztukę 1	114	50	115	—
5 „ „ „ „ 1878 „ 1	103	50	104	50
3 „ „ Serbskie po 100 franków „ 1	32	25	32	50
0 „ „ Tureckie po 400 „ „ 1	23	50	23	75
LISTY ZASTAWNE.				
4½% Listy Boden Crd. allg. 5. zł za złr. 100	118	30	118	75
3% „ „ „ „ „ z pr. „ 100	97	50	98	—
6 „ „ Banku hipot. gal. „ 100	102	—	103	—
5 „ „ „ „ „ z 10% p. „ 100	101	—	101	50
5 „ „ „ „ „ „ 100	98	—	98	50
5 „ Listy zst. zkł. kr. z w Krak. 18-l. „ 100	101	5[illegible]	102	50
7 „ „ „ „ „ „ „ 20-l. „ 100	10[illegible]	[illegible]0	—	—
5 „ „ „ „ „ „ „ 36-l. „ 100	101	50	102	50
4½% Listy zst gal. tow. krd. ziem. „ 100	89	50	90	50
6% „ „ „ „ „ „ „ 100	99	—	99	50
5 „ „ „ Banku austr.-węg „ 100	100	75	101	25
5 „ „ „ „ „ „ 100	100	50	101	—
4½% „ „ „ „ „ 100	99	50	100	—
OBLIGACYE PIERWSZEŃSTWA KOLEI.				
5% Albrechta na 300 złr. za złr. 100	95	—	95	50
5 „ Ferdyn. półn. na 300 złr. „ „ 100	104	75	105	25
4½% Kar. L. Em. z 1881 300 złr. „ „ 100	98	30	98	70
5% Kosz.-Bogum. na 200 złr. „ „ 100	97	20	97	50
5 „ Lw.-Czer. z 1865 300 złr. „ „ 100	94	90	95	15

	płacą		żądają	
5 „ Lw.Czer. z 1872 300 złr. „ „ 100	93	75	94	25
5 „ Rudolfa na 300 złr. „ „ 100	100	—	100	25
5 „ Siedmiogrodz. na 200 złr. „ „ 100	91	85	92	25
5 „ Lomb. (Südb.) na 500 fr. za sztukę 1	137	50	138	—
3 „ Przm.-Łup. I. Em. 200 złr. „ 100	94	—	94	50
5 „ Nordosty na 300 złr. za złr. 100	90	80	91	20
LOSY				
Kred. dla hand. i prz. na 100 złr. w. a. szt.	168	50	169	50
Klary na 40 złr. m. k.	37	50	38	25
Towarz. żegl. Dunaju na 100 złr. w. a	109	—	110	—
Insbruck na 20 złr. w. a.	21	—	21	50
Keglewich na 10 złr. m. k.	17	50	18	50
Krakowskie na 20 złr. w. a.	18	25	18	75
Lublańskie na 20 złr. w. a.	23	—	24	—
Ofner (miasta Budy) na 40 złr. w. a.	38	—	40	—
Palfy na 40 złr. m. k.	37	7[illegible]	38	20
Czerwonego Krzyża na 10 złr. w. a.	12	—	12	25
Czerw. Krzyża węg. na 5 złr. w. a.	6	3[illegible]	6	50
Rudolfa na 10 złr. w. a.	2[illegible]	2[illegible]	20	75
Salm na 40 złr. m. k.	51	—	51	50
Salcburgskie na 20 złr. w. a.	22	50	23	—
St. Genois na 40 złr. m. k.	48	—	48	25
Stanisławowskie na 20 złr. w. a.	23	50	24	—
4½% Tryestyńskie na 100 złr. m. k.	126	—	127	50
[illegible]% „ na 50 złr. w. a.	64	50	65	—
Waldstein na 20 złr. m. k.	27	—	27	50
Windischgraetz na 20 złr. m. k.	40	—	40	60

	płacą		żądają	
AKCYE BANKOWE				
[illegible]% Anglobank na 120 złr.	105	50	106	—
5 „ Bankverein Wiener na 100 złr.	101	80	102	40
5 „ Kredyt dla handlu i przem. na 160 złr.	288	40	288	70
5 „ Kreditbank węg. allg. na 200 złr.	286	—	286	50
5 „ Länderbank na 100 złr.	100	75	101	25
5 „ Austro-węgiersk. na 600 złr.	834	—	836	—
5 „ Unionbank na 100 złr.	108	50	109	—
AKCYE KOLEJOWE.				
5 „ Alföld Fiume na 200 złr.	165	50	136	—
5 „ Ferdynands Nordbahn z. 1050 „	2617	—	2622	—
5 „ Franciszka Józefa na 200 „	198	—	198	50
5 „ Karola Ludwika na 210 „	293	25	293	75
4 „ Koszycko-Bogumińsk. na 200 „	142	75	143	—
5 „ Lwowsko-Czerniow. Jassy na 300 „	164	—	165	—
5 „ Rudolfa na 200 „	165	50	166	—
5 „ Siedmiogrodzkie na 200 „	161	50	162	—
5 „ Staatseisenbahn państwowa na 200 „	319	—	[illegible]20	25
5 „ Lombardy (Südbahn) na 200 „	149	70	150	—
WALUTY.				
Dukaty pełno ważne za sztukę	5	67	[illegible]	67
20-to Frankówki „ „	9	51	9	52
20-to Markówka „ „	11	71	11	72
Pół-Imperyały ros. pełno ważne „ „	9	78	9	80
Funty szterlingi „ „	11	95	12	—
Tureckie liry złote „ „	10	84	10	86
Banknoty włoskie „ „	47	45	47	55
Ruble papierowe „ 100 „	117	50	118	—

Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Artystów

w Krakowie

wydało piękną i ozdobną chromolitografię wykonaną w zakładzie P. Salba w Krakowie, podług wzoru malowanego akwarellą przez p. Feliksa Szynalewskiego, profesora Krakowskiej Akademii sztuk pięknych, pod tytułem:

PAMIĄTKA

dwóchsetletniej rocznicy oswobodzenia Chrześcijaństwa od najazdu Turków, przez Jana III. Króla Polskiego.

Chromolitografia ta zawiera w sobie miłe i drogie sercu polskiemu pamiątki religijne, w artystyczną ułożone całość, a mające związek tak z osobą Jana III., jak i z odniesionem przez niego zwycięztwem nad Turkami pod Wiedniem. Po bokach ryciny mieszczą się złotem wykonane medaliony króla Jana i królowej Marysieńki.

Cena egzemplarza złr. 1 w. a.

Skład główny w księgarni K. Bartoszewicza w Krakowie. 1911 1 5

KSIĘGARNIA

G. Gebethnera i Spółki w Krakowie

otrzymała na skład następujące dzieła:

ANCZYC Wł. L. Tyrteusz. 15 cnt.
Aspiracye polityczne porozbiorowe narodu polskiego, napisał Stanisław Z..., wyd. 2gie przejrzane. 4 złr.
BUKOWSKI Julian ks. Dzieje reformacyi w Polsce od wejścia jej do Polski aż do jej upadku według najnowszych źródeł, tom I.: Początki i terytoryalne rozprzestrzenianie się reformacyi, z mapą dyecezyi krakowskiej XVI. wieku. 4 złr. 50 cnt.
BUSZCZYŃSKI Stefan. Znaczenie dziejów Polski i walk o niepodległość, zeszyt I. 1 złr. 80 ct., zeszyt II. 80 ct.
CHEŁMECKI Jan ks. Słowo o odsieczy Wiednia, z okazyi 200nej rocznicy na d. 12 Września 1883 r. przypadającej. 40 cnt.
GADON L. Z życia Polaków we Francyi, rzut oka na 50letn[illegible]eje Towarzystwa [illegible]no-liter. w Paryżu, 1832 [illegible] 1 złr. 50 cnt.
[illegible]EL A. Z. Listy Sobieskiego do żony Maryi Kazimiery wraz z listami tej królewskiej rodziny i innych znakomitych osób. 6 złr.
JAŚKOWSKI J. N. Poezye, z portretem autora. 2 złr.
KLUCZYCKI Fr. Wyprawa wiedeńska r. 1683. 1 złr. 20 cnt.
LELIWA Ludwik Piotr. Jan Sobieski i jego wiek, tom I. i II. Każdy tom po 2 złr.
SKRZYNSKI St. Andrzej hr. Zamojski i jego program polityczny. 30 cnt.
SUPIŃSKI Józef. Siedm wieczorów, opowiadania z życia społecznego, wydanie szóste przejrzane i znacznie pomnożone. 20 cnt. (18 4 3 3)
Teka Nieczui, posłanie im. pana Nieczui do Małych Polaków i Czerwonych Businów a które też i Wielcy Polacy na czas sobie czytać mogą dla zbudowania i dla krotochwili. 2 złr. 75 ct.

Poszukuje się do kupna majątku

obejmującego od 500—1000 morgów, z budynkami i jeśli być może z inwentarzem, położonego w bliskości dróg komunikacyjnych, w W. Ks. Krakowskiem lub w Galicyi Zachodniej.

Oferty z dokładnym opisem, wyrażeniem ceny i sumy długów proszę adresować do kancelaryi **Adw. Dra Stanisława Abłamowicza** w Krakowie, M. Rynek Nr. 1. — Pośrednicy wykluczeni. 1907 2 3.

Koncypient

biegły w sprawach hipotecznych i spadkowych, znajdzie umieszczenie od 1 Października b. r. w kancelaryi c. k. notaryusza w Radłowie. 1914 1 3

Za małą gotówkę

można sobie zapewnić spokojne utrzymanie korzystając ze sposobności nabycia sklepu pod przystępnymi warunkami. Z powodu wyjazdu właściciela za granicę pośpiech jest niezbędnym. Wiadomość w mleczarni Wiktora, ulica Szczepańska. 1908 1 3

Wielki wybór cukierków i czekoladek

własnego wyrobu, poleca

Cukiernia Warszawska A. Roszkowskiego

Główny Rynek, róg Szewskiej.

Mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, że przez czas uroczystości Sobieskiego, dodawać będę **bezpłatnie medal pamiątkowy** (metalowy), **kopia pomnika Sobieskiego w Warszawie,** do każdego średniej wielkości pudełka cukierków.

1906 1 3 Z szacunkiem **A. Roszkowski.**

MÉDAILLES D'OR

PATEK, PHILIPPE & Co.

w Genewie

fabrykanci zegarków

polecają szanownej P. T. publiczności zegarki wszelkiego rodzaju z ozdobami jako to herbami, cyframi i t. p. po cenach fabrycznych, ręcząc za ich dobre wykonanie.

Do każdego zegarka dołączone jest świadectwo naszej fabryki oraz poręczenie opatrzone naszym własnoręcznym podpisem. Ostrzegamy zatem przed naśladownictwem naszych wyrobów i nieuczciwem wprowadzaniem w błąd publiczności, jakoby zegarki z r. 1839 obecnie w handlu były lub z fabryki p. Patka pochodziły.

Dom ten od r. 1839 do 1845 znany pod firmą Patek i Czapek, później od 1845 do 18[illegible]1 pod firmą Patek & Co. a nareszcie od r. 185[illegible] istnieje pod firmą Patek, Philippe & Co. i wyrabia udoskonalonemi sposobami na wielką skalę i stosunkowo po najprzystępniejszych cenach chronometry kieszonkowe i wszelkiego rodzaju zegarki w najlepszym gatunku.

Medale złote i nagrody otrzymane na wystawach powszechnych, tudzież konkursach rządowych przez obserwatorya astronomiczne ogłoszorych dowodzą, że dom Patek, Philippe & Co uzyskał sobie uznanie i wzięcie i pierwszorzędne stanowisko w swoim zawodzie.

Upraszamy osoby z Krakowa i jego okolic, któreby życzyły sobie mieć prawdziwe zegarki z fabryki Patek Philippe & Co, aby się zgłaszały do

pana W. BOJARSKIEGO, zegarmistrza róg ul. Florjańskiej i Marjackiej,

u którego jedynie znajdą wybór zegarków naszego wyrobu po cenach fabrycznych i który posiada wywyłącznie nasze upoważnienie do przyjmowania zamówień.

Patek, Philippe & Co. w Genewie

GOLD MEDALS

LYOŃSKIE Materje jedwabne Aksamit, Plusz,

PŁÓTNO i Stołowa Bielizna

MAGAZYN BŁAWATNY i Konfekcyj Henryka Schwarza

w Krakowie

otrzymał i poleca wielki wybór nowości jesiennych i zimowych, tak w materyałach na suknie jako też w modelach Paryskich i Berlińskich, Okryć, Kostiumów itp.

Zamówienia na wszelką konfekcyę damską przyjmuje Magazyn i uskuteczenia je spiesznie.

Na żądanie rozsyła próbki.

DYWANY, Kapy na łóżka, Firanki

1878 3 7

Wyroby Sławuckie, Kołdry, Pledy, Chustki

Na pamiątkę 200-ej rocznicy Odsieczy Wiednia 1683 r.

UROCZYSTOŚCI

ku uczczeniu pamięci Jana III. w dzielnicach polskich i za granicą.

Broszura ta, blisko 4 arkusze druku obejmująca, na welinowym papierze w formacie dużej 8ki, wyszła już z druku i zawiera w sobie: 1) Opisy obchodzonych uroczystości i programy w zeszłym wieku 1783 r. 2) Obchody i programy uroczystości w r. b. w Krakowie, z połączeniem uroczystości Koronacyi Obrazu N. M. P. na Piasku. 3) Otwarcie Muzeum Narodowego. 4) 25-letni Jubileusz Jana Matejki. 5) Zjazd artystów i literatów. 6) Uroczystości ludowe. 7) Uroczystości we Lwowie i różnych miastach Galicyi. 8) W Wielkopolsce. 9) Na Szląsku, w Prusach i Austryi. 10) Za granicą, w Wiedniu i Raperswylu. 11) Wskazówki i objaśnienia dla podróżnych.

Broszura ta wyszła staraniem Wydawnictwa „Czytelni ludowej" w Krakowie, ul. ś. Gertrudy Nr. 5.

Cena egzemplarza 40 cnt.

Zamówienia w większej liczbie egzemplarzy, najmniej 10, expedyowane będą franco z dodaniem jednego egzemplarza. Nabyć można we wszystkich księgarniach. (1887 3 3)

Do nabycia w księgarni

G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

O. Prokopa, kapucyna

Żywot Matki Bożej.

Cena 1 złr. 50 cnt. (1883 3 3)

Poszukuje się

praktykanta do cukierni.

Wiadomość udzieli Wny Chaberski ul. Krupnicza 13, do 9 rano każdodziennie. 1905 1 3

W Ogrodzie Strzeleckim w Krakowie jest do wydzierżawienia od 1 Października 1883

oranżerya, cieplarnia z mieszkaniem

Bliższej wiadomości udziela Prezes Tow. E. Stockmar. 1892 2 3

W domu zajezdnym przy ulicy Kopernika l. 1, jest

Stajnia i Wozownia

do wynajęcia. 1888 2 3

POSADZKI

parą suszonego drzewa różnego rodzaju, sprzedaje po umiarkowanych cenach fabrycznych

MAURYCY LANGROCK

Kantor przy ulicy Grodzkiej Nr 46. 1723 4 10

Nauczyciel na wsi

(w Król. Polskiem)

do dwojga dzieci znajdzie natychmiastowe pomieszczenie. Udzielanie nauki **języka niemieckiego i francuskiego** oprócz przedmiotów szkolnych jest wymaganem. Nauka gry na fortepianie jest pożądaną.

Wiadomość u Wgo Chwalibogowskiego w biórze Tow. wzaj. ubezpieczeń. 1846 3 3

Nakładem Księgarni, Składu i Wypożyczalni Nut muzycznych, oraz Expedycyi Pism peryodycznych

S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie

wyszedł: 1777 5 5

ADAMA WROŃSKIEGO

Polonez Jubileuszowy

na 200-letnią rocznicę Odsieczy Wiedeńskiej. — Cena **60** cnt.

Leçons françaises

donne une dame, descendante de famille française, ayant instruit déjà bien des années avec succès, avant et après avoir fait l'examen à l'université, s'adresser: rue Szlak Nr. 27, I. étage. 1867 4 4

Przy ulicy Starowiślnej, w nowo wybudowanej kamienicy p. Majeranowskiego, jest **od 1 Października** do wynajęcia

MIESZKANIE

składające się z 5 pokoi na II. piętrze. 1877 14

A. LIPCZYŃSKI

magazyn ubiorów

w Krakowie, linia A-B, Nr. 45, I.

otrzymał świeży transport towarów francuskich i angielskich na sezon letni i zimowy.

Posiada również na składzie

gotowe ubiory

w wielkim wyborze.

1891 3 4

Kaczki

olbrzymie (orygin. Peking-Enten) są do nabycia, para po złr. 7 w. a. Bliższa wiadomość w handlu pod Obrazem w rynku. 1817 3 10

Ośmio-klasowy Zakład Wychowawczo-Naukowy Żeński

Maryi Serwatowskiej

w Krakowie, przy ul. Wiślnej L. 8, dom „pod Zającem."

Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, że z nowym rokiem szkolnym 1883/4 rozszerzam Zakład mój do klas 8.

Porozumieć się można w każdym czasie ustnie lub listownie. Na żądanie przesyłam programy.

1899 2 3 *M. Serwatowska.*

Sobiesciana!

Księgarnia, skład i wypożyczalnia nut muzycznych i expedycya pism peryodycznych

S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie

poleca: (1825 4 6)

BRONIKOWSKI A. Jan Trzeci i dwór Jego. Powieść historyczna z XVII. wieku. 2 t. złr. 4·20.
CHOCISZEWSKI J. Jan III. Sobieski, król Polski i obrońca Chrześcijaństwa, Jego życie i czyny na pamiątkę 200-letniej rocznicy obrony Wiednia, dla ludu i młodzieży, w krótkości, z 12 rycinami. 36 cnt.
— Sobieski pod Wiedniem dnia 12 Września R. P. 1683. Na pamiątkę 200-letniego Jubileuszu. 9 c.
CHEŁMECKI Ks. J. Słowo o odsieczy Wiednia z okazyi 200-letniej rocznicy na dzień 12 Września 1883 przypadającej. 40 cnt.
GORZKOWSKI M. Wskazówki do nowego obrazu J. Matejki „Sobieski pod Wiedniem". 10 cnt.
JANA TRZECIEGO SOBIESKIEGO życie i czyny oraz jego obrona Chrześciaństwa pod Wiedniem przeciw Muzułmanom 1683 r. 30 ct.
KLUCZYCKI F. Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego, w dwóch częściach. 24 złr.
— Wyprawa Wiedeńska r. 1683. Powieść historyczna skreślona podług najpoważniejszych źródeł i ku uczczeniu pamięci „Dzieła" na rok jubileuszowy dwusetnej rocznicy spółczesnym i potom[illegible]
K[illegible] Pamiątki po Janie Sobieskim
[illegible] Opowiadanie historyczne Wydawnictwa Macierzy Polskiej. Rzecz uwieńczona konkursową nagrodą Koła literackiego i ozdobiona trzema rycinami. 16 ct.
LELIWA L. P. Jan Sobieski i Jego Wiek. Dzieło napisane na dwuwiekową rocznicę oswobodzenia Chrześcijaństwa i Wiednia przez Jana Sobieskiego. 2 t. 4 złr.
LENIEK Dr. J. Obchód [illegible]letni Odsieczy Wiedeńskiej z polecenia K[illegible] edukacyi narodowej. 10 cnt.
LISTY Króla Jana III. do Królowej Kazimiery w ciągu wyprawy pod Wiedeń w roku 1683, z mapą pochodu wojsk polskich pod Wiedeń i podobizną listu króla Jana III. 1 złr. 80 cnt.
— Toż samo na papierze welinowym 2 złr. 80 ct.
LISTY do Królowej Maryi Kazimiery z r. 1683 Biblioteka Mrówki 60 cnt.
SCHMIDT F. Turcy pod Wiedniem. Obrazek historyczny. 25 ct.
SOBIESKI w Poezyi Polskiej. Głosy Poetów polskich o bohaterskim obrońcy Wiednia. 1 złr.
STARKEL. Opowiadanie o królu Janie Sobieskim w 200-letnią rocznicę oswobodzenia Wiednia. 36 ct.
TATOMIR Król Jan III. Sobieski. 12 cnt.
— Ślady Króla Jana III. 56 ct.
TOKARSKI St. K. Leopold I. i Jan III. Sobieski. Krótki rys dziejów odnoszących się do Odsieczy Wiedeńskiej. Podręcznik dla nauczycieli szkół ludowych. 15 ct.
ZWYCIĘSTWO Króla Polskiego Jana III. Sobieskiego pod Wiedniem r. 1683 z hymnem na cześć zwycięzcy. 15 ct.

Nuty:

KRZYŻANOWSKI J. Marsz Sobieskiego wykonany przez Polaków, wracających z zwycięskiej odsieczy pod murami Wiednia 1683 r. 38 cnt.
WROŃSKI A. Polonez jubileuszowy w dwóchsetletnią rocznicę Odsieczy Wiedeńskiej. 60 ct.

Ważne!

Polecamy wielki wybór ubiorów wojskowych **dla P. T. jednorocznych ochotników,** oraz wszelkie przybory w ten zakres wchodzące po najprzystępniejszych cenach.

Polecamy się łaskawej pamięci

Schulz & Stachowicz

krawcy 13 i 93 pułku piechoty, tudzież 9 pułku polnej artyleryi

ulica ś. Anny L. 5 w Krakowie.

(1795 21 36)

SKŁAD EXPORTOWY

Win Szampańskich

po cenach oryginalnych.

ZAMÓWIENIA PRZYJMUJE:

K. Rząca w Krakowie.

1868 3 3

PRZEWODNIK ADRESOWY:

APTEKI:
REDYK Wiktor, [illegible]em", Mały Rynek.
TRAUCZYŃSKI Józef, „Pod trzema Koronami", Gł. Rynek 22.
WISZNIEWSKI K., „Pod Gwiazdą". ul. Florjańska.

ASFALT:
WASILKOWSKI Zygmunt, ul. ś. Jana, L. 13.

BŁAWATNE TOW. i KONFEKCJA DAMSKA:
SCHWARZ Henryk, (skład płótna i stołowej bielizny) ulica Grodzka l. 13.
SOBOLEWSKI Ignacy, ul. Grodzka L. 3.

BROŃ i PRZYBORY MYŚLIWSKIE:
HÖFELMAJER C., (skł. galanter.) Sukiennice 16.

CUKIERNIE:
KNOWIAKOWSKI J. K., ul. Florjańska.
KREIS Jan, przy ulicy Florjańskiej L. 33.
MAURIZIO P. (d. Redolfi), linia A—B.
REHMAN i HENDRICH, Sukiennice.
ROSZKOWSKI Adam, Gł. Rynek i róg Szewskiej.

DRUKARNIE:
DRUKARNIA ZWIĄZKOWA, ul. ś. Jana L. 13.

FABRYKA KRAJOWA BIELIZNY:
NOWICKI A., Gł. Rynek, L. 26.

FABRYKI POJAZDÓW i SANEK:
MEISSNER Adolf, Kleparz 4, dom własny.

FABRYKA DZIUREK GUZIKOWYCH:
JONAS T., ulica ś. Jana Nr. 5.

FABRYKA WYROBÓW KAMIENIARSKICH.
HOCHSTIM Fabian, ul. ś. Gertrudy.

HANDEL KOL.. WIN. DELIKAT. i WÓD MIN.
HAWEŁKA Antoni, „Pod Palmą" Linia A—B.

HANDLE KOLONIALNE i DELIKATESÓW:
KARAŚ Michał, (restaur. i piwiar.) Mały Rynek 7.
MIKA Jan i SPÓŁKA, „Pod Aniołkiem" Gł. Rynek (Krzysztofory).

HANDEL KOLON. i WIN:
JANIGA J., Linia A—B, (dom własny).

INTROLIGATORZY:
WÓJCIK K., Plac Panny Maryi 8, (roboty książkowe i galanteryjne.

JUBILERZY:
GŁOWACKI Wacław, Gł. Rynek i róg Brackiej.
PIĄTKOWSKI F., Szewska l. 4, dom Armółowicza
WOJCIECHOWSKI J., ul. Szewska, L. 9.

KANTORY WYMIANY:
RAPOPORT Józef, (komisowo-weksl.) Gł. Rynek, linia A—B.

KSIĘGARNIE:
BARTOSZEWICZ K., Rynek, Hotel Drezdeński, (tanie wydawnictwo klasyków polskich).
KRZYŻANOWSKI S. A., (Skład i wypożyczalnia (Nut muz.), Rynek, linia A—B.

LEKARZE - DENTYŚCI:
DŁUŻYŃSKI Jan, ul. Florjańska 12, I. p., ordynuje od 10 rano do 5 po południu.
GOEBEL Karol, Dr. med., Docent Uniw. Jagiell. ul. Franciszkańska l. 10, ordynuje od 10 rano do 3 po południu.
HREBENDA Władysław, drd med., ordynuje codziennie od 9—1 i od 2—5 przy ul. Szpitalnej Nr. 17, obok kasy oszczędności.

LITOGRAFIE:
PACANOWSKI Jan, (fabryka pudełek aptecznych) ulica Wielopole 66.
PRUSZYŃSKI Aureliusz, ul. Szewska, l. 16, „Pod Toporkiem".

ŁAZIENKI:
ŁAZIENKI PARYSKIE z łaźnią parową i tuszami, przy ulicy św. Gertrudy l. 18, urządzone z największym komfortem na sposób zagraniczny. Ceny umiarkowane.

MAGAZYN MATERYAŁÓW MEBLOWYCH.
RAYAL Ignacy, (Fabryka pościeli) Rynek A-B

MAGAZYNY MÓD i KONFEKCYJ DAMSKICH:
ZAMOJSKA Aleksandra, Sukiennice.

MAGAZYN PAPIERÓW i PRZYBORÓW PIŚM.
JAN FISCHER w Pałacu Spiskim, Gł. Rynek.

MAGAZYNY NOWOŚCI:
J. CZYNCIEL SYN, Gł. Rynek l. 4.
FENZ Wilhelm, naprzeciw kościółka ś. Wojciecha, Rynek 9.
JAN FISCHER, w Pałacu Spiskim, Gł. Rynek.
FEINTUCH Leon, Sukiennice.
GRIGAR F. A., Rynek gł. L. 44, Linia A—B.
RUDNICKI Józef (dawniej C. Wieczerek), Hotel Drezdeński, Linia A—B.

MAGAZYN GALANTERYJNY i TOKARSKI:
BAJER J., ul. Grodzka.

MAGAZYN NICI i BAWEŁNY:
FENZ Wilhelm, naprzeciw kościółka ś. Wojciecha, Rynek 9.
HAHN Bruno, ul. Grodzka l. 2, rob. ręczne i zabawki.

MAGAZYN PARFUMERYI i MYDEŁ:
FENZ Wilhelm, naprzeciw kościółka ś. Wojciecha, Rynek 9.

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH:
BEDNARCZYK Andrzej, ul. Wiślna l. 8, dom Zawadzkich, (pamiątk. ubiory po królu Janie III).
LIPCZYŃSKI Adam, Linia A—B.
PASSYGA Leon, krawiec męski, u. Sławkowska 23.

MAGAZYN ZABAWEK DZIECINNYCH:
FENZ Wilhelm, naprzeciw kościółka ś. Wojciecha, Rynek 9.

MECHANIK i OPTYK:
PREYER Emil, przy ul. Florjańskiej l. 24, II. piętro. (Urządza także tanie światła elektryczne.

RESTAURACYE i PIWIARNIE:
MAJEWSKI Stan., u. Wiślna L. 3, kuchnia wyborna.
RZEWUSKI Stanisław, ul. Florjańska, 3 bilardy do zabawy.
STREIT Ernest, ul. Grodzka, d. Wintera, (Schwechacka piwiarnia).
STUHR Leopold, ul. Kolejowa i Lubicz Nr. 1.
SZCZERBAK M., (Piw. Okocimska) u. Florjańska 31

RYTOWNIK:
KAUZAL Jan, ul. Szewska 5.

SKŁAD ARTYKUŁÓW GUMOWYCH:
FENZ Wilhelm, naprzeciw kościółka ś. Wojciecha, Rynek 9.

SKŁADY BIELIZNY:
BEYER i SPÓŁKA, Sukiennice.
A. SKÓRCZEWSKI i POLAKIEWICZ, (Magazyn towarów galanteryjnych), ul. Florjańska 13.

SKŁADY FORTEPIANÓW.
GABRYELSKA B., Plac Szczepański L. 9, I. piętro.
MASŁOWSKI Fr., ul. ś. Jana 13.

SKŁAD FUTER:
CHĘCIŃSKI Fr., Plac WW. Świętych, obok Magistr.

SKŁADY i FABRYKI RĘKAWICZEK:
J. CZYNCIEL SYN, gł. Rynek, L. 4.
LUBANSKI F., Plac Dominikański, L. 5.

SKŁADY MASZYN DO SZYCIA:
FENZ Wilhelm, naprzeciw kościółka ś. Wojciecha, Rynek 9.
JONAS T., ul. św. Jana L. 5.
NIEMETZ H., Sukiennice naprzeciw wieży ratusz.
The SINGER Manufacturing Co. New-York, G. Neidlinger, ulica Florjańska 34.

SKŁADY TAPET (OBIĆ PAPIEROWYCH):
FENZ Wilhelm, naprzeciw kościółka ś. Wojciecha, Rynek 9.

SKŁAD WYROBÓW PORCELANOWYCH, SZKLANNYCH i FAJANSOWYCH:
TOMASZEWSKI Władysław, ul. Grodzka Nr 83.

ŚLUSARNIE:
GRAMATYKA Tomasz, ul. Grodzka, L. 29.

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY:
SZUBERT A., ul. Krupnicza l. 7. (są do nabycia fotografie mistrza Matejki i innych art.).

ZEGARMISTRZE:
SATALECKI Józef, Gł. Rynek, vis-à-vis ś. Woj.
SULIKOWSKI A., ul. Grodzka 1.

Z drukarni Związkowej w Krakowie.

Odpowiedzialny zarządca drukarni: A. Szyjewski.